Nr. 105. Wtorek, 9 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa, dr. Maksymilianowi Włodzimierzowi baronowi Beckowi, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 maja b. r. zamianować najmiłościwiej inspektora generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych, Jarosława Michałowskiego, starszym inspektorem generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych.

P. Minister kolei żelaznych zamianował komisarza generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych, Stanisława Hoszowskiego, inspektorem tegoż urzędu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 22 kwietnia 1899 l. 14.301 komisya obchodowa wraz z rozprawą expropriacyjną dla rozszerzenia stacyi Libiąża c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda, odbędzie się dnia 27 maja 1899 o godzinie 8 przed południem na stacyi Libiążu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędzie gminnym w Libiążu małym przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 maja.

Dzieje ojczyzny św. Patryka, która tyle przecierpiała i tyle przeszła ciężkich wstrząśnień — dość przypomnieć tak niedawny jeszcze okres teroryzmu Fenianów — zanim osiągnęła dzisiejsze stadyum względnego uspokojenia i częściowego przynajmniej zadowolenia: mogą liczyć zawsze na szczególną sympatyę u naszego narodu. To też podobnie jak w swoim czasie z zainteresowaniem i ze współczuciem śledzono u nas przebieg Gladstonowskiej walki o Homerule dla Irlandyi: także i dziś, gdy Homerule upadło ale bil Balforna o samorządzie lokalnym dla Zielonej wyspy wszedł w życie, sposób, w jaki Irlandczycy korzystają z nowych praw budzi zainteresowanie.

Kwestya ta była niedawno przedmiotem rozmaitych, zabarwionych najczęściej niechęcią do Irlandczyków, uwag w prasie europejskiej, — bo do rad hrabstwa, które na podstawie nowego bilu po raz pierwszy Irlandczycy wybrali, wysłano wyłącznie tylko nacyonalistycznie, opozycyjnie wobec Anglików usposobionych przedstawicieli. W prasie niemieckiej i w prasie innych krajów, ukuto ztąd zaraz argument o niepraktyczności ustępstw na rzecz tych, którym się prawa należą. Zupełnie inaczej jednak osądziła tę sprawę prasa angielska; o wiele trzeźwiej i słuszniej. W Anglii rozumiano to dobrze i wiedziano o tem zgóry, że inaczej być nie może, że jest to poprostu odruch psychologiczny u narodu, który przez długie lata znosił ciężkie warunki swego duchowego i materyalnego bytu, iż naród ten, przy pierwszych wyborach, które są pierwszym swobodnym wyrazem jego myśli, dał jeszcze folgę swym dawnym cierpieniom i bolom. Rozumieją tam w Anglii dobrze, że potrzeba lat, aby zatarły się najboleśniejsze przynajmniej wspomnienia, zabliźniły najbardziej dojmujące rany; wiedzą jednak, że i to przyjdzie z czasem i że w Irlandyi zwycięży zdrowy rozsądek i poczucie potrzeby łączności z Anglią w sprawach państwowych, nad tem wszystkiem z przeszłości i z współczesności, co dwa te narody dzieli.

Pomimo też opozycyjnego składu rad hrabstwa, ostatecznie sesya tych rad minęła wcale spokojnie. W wielu radach uchwalono wprawdzie rezolucye, domagające się Homerule, — ale rezolucye te nie mają naturalnie widoków zrealizowania, i w ogóle większego praktycznego znaczenia. Na uwagę zasługują już więcej rezolucye, tyczące się założenia Uniwersytetu katolickiego w Dublinie, oraz rezolucye, co do finansowego położenia kraju. Pod tym względem dla rad otwiera się szerokie pole działalności. Dobrobyt Irlandyi i jej mieszkańców podnieść trzeba koniecznie, a nie ulega wątpliwości, że dla Anglii, która corocznie za olbrzymie sumy sprowadza z Europy masło, jaja, mięso i t. d., przy racyonalnej gospodarce tak zaniedbana dotychczas i wskutek tego tak uboga, a od natury przecież bogato uposażona Irlandya, mogłaby się stać prawdziwym spichlerzem. Zastęp 670 członków rad irlandzkich składa się prawie wyłącznie z przedstawicieli małych posiadłości, — landlordów pominięto zupełnie, — a ci mali właściciele gruntów powinni znać dobrze potrzeby i życzenia ekonomiczne ogółu mieszkańców kraju. Z tego stanowiska poruszona na ostatniej sesyi rad myśl utworzenia prywatnego parlamentu ludowego w Irlandyi, do którego każda rada wysyłałaby trzech przedstawicieli, nie jest niepraktyczną, gdyż parlament ten mógłby ująć tego rodzaju sprawy w swe ręce i w ten sposób uzupełnić braki administracyi w Irlandyi, która nie jest zadowolona ze sposobu, w jaki interesa jej załatwia centralny parlament angielski w Londynie i pragnęłaby mieć obok swej reprezentacyi w tym parlamencie także własne ciało, posiadające władzę ustawodawczą w sprawach lokalnych, gospodarczych.

Pragnieniem Irlandczyków jest także, aby jeden z książąt krwi królewskiej zamieszkiwał na wyspie. Wobec notorycznego braku książąt w panującym domu angielskim kwestya to nie łatwa do rozwiązania. po długich jednak latach przerwy księstwo York, niedawno już w krótkim czasie po raz drugi odwiedzili wyspę i odtąd co roku spędzać mają na niej kilka miesięcy a przynajmniej tygodni. — Tak i dla Irlandyi nadszedł okres jaśniejszej doli.

SPRAWY MONARCHII

Jak dzienniki donoszą, P. Prezydent Ministrów hr. Thun odbył w piątek po południu dłuższą konferencyą z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim Konferencyę te obu PP. Ministrów łączą dzienniki z podróżą hr. Thuna do Budapesztu, która, jak wiadomo, ma nastąpić w najbliższych dniach. Hr. Gołuchowski udać się ma również dziś albo jutro do Budapesztu, zkąd powróci wraz z Najj. Panem 18 b. m. do Wiednia.

Według doniesień dzienników, punkt ciężkości w sytuacyi wewnętrznej, mianowicie kwestya rozstrzygnięcia co do wydania ustawy językowej na podstawie §. 14, po konferencyi odbytej w Pradze przez P. Ministra skarbu dr. Kaizla z Młodoczechami i z klubem konserwatywnej szlachty czeskie, — przesunięty został do komitetu wykonawczego

---

209)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

(Ciąg dalszy).

IX.

Da pobojowiska, na którem Skirwoiłło wyciął Niemców, droga była łatwa, bo znajoma. Dotarli też do niego rychło, ale przejechali je pospiesznie z przyczyny nieznośnego zaduchu, jaki wydawały niepogrzebane ciała. Przejeżdżając, spędzili prócz wilków, ogromne stada wron, kruków i kawek, poczem jęli szukać na szlaku śladów. Jakkolwiek przeszedł tą drogą poprzednio cały oddział, jednakże doświadczony Maćko znalazł bez trudu na stratowanej ziemi wyciski olbrzymich kopyt, idące w kierunku powrotnym, i tak począł mniej biegłej w wojennych sprawach młodzieży rzecz objaśniać:

— Szczęście, iż od bitwy nie było deszczu. Baczcie jeno: koń Arnoldów, jako niosący męża nad miarę wielkiego, musiał też być ogromny, a i to łacno wymiarkować, że cwałując w ucieczce, mocniej nogami bił w ziemię, niż idąc powoli w tamtą stronę, a przeto i większe powybijał doły. Patrz, który masz oczy, jak na wilgotnych miejscach znać podkowy! Da Bóg, wyślakujemy psubratów godnie, byle przedtem gdzie za murami ochrony nie znaleźli.

— Sanderus mówił — odpowiedział Zbyszko — że niemasz tu w pobliżu zamków, i tak to jest, gdyż kraj ten świeżo Krzyżacy zajęli i nie zdążyli się w nim pobudować. Gdzie im się schronić? Chłopi, którzy tu mieszkali, są w obozie u Skirwoiłły, bo to ten sam lud, co i Żmujdzini.... Wsie, jako mówił Sanderus, sami Niemcy popalili, a baby z dziećmi w głębiach borowych zatajone. Byle koni nie żałować, to ich dognamy.

— Koni trzeba żałować, bo choćby się nam i udało, to potem w nich zbawienie nasze — rzekł Maćko.

— Rycerz Arnold — wtrącił Sanderus — był w bitwie kiścieniem po plecach uderzon. Nie zważał na to z początku, bił się i zabijał, ale później musiało go rozebrać, bo tak zawsze bywa, że zrazu nic, a potem boli. Z tej przyczyny nie lża im zbyt prędko umykać, a może trzeba będzie i wypoczywać.

— A ludzi, mówiłeś, nie ma przy nich nijakich? — zapytał Maćko.

— Jest dwóch, którzy między siodłami kolebkę wiozą, a prócz nich rycerz Arnold i stary komtur. Była spora garść i innych, ale tych Żmujdzini, dognawszy, pozabijali.

— Tak ma być — rzekł Zbyszko — że tych ludzi, co przy kolebce, nasi pachołkowie powiążą, wy stryju, chycicie starego Zygfryda, a ja na Arnolda uderzę.

— No! — odpowiedział Maćko — już ci Zygfrydowi poradzę, bo za łaską Pana Jezusa moc w kościach żywie. Ale ty sobie zbyt nie ufaj, bo tamten ma być wielkolud.

— O wa! Obaczym! — odparł Zbyszko.

— Krzepkiś jest, tego nie przeczę, ale przecie są tężsi od ciebie. Zaliś to zabaczył o tych naszych rycerzach, którycheśmy w Krakowie widzieli? A panu Powale z Taczewa dałbyś rady? A panu Paszkowi Złodziejowi z Biskupic, a tembardziej Zawiszy Czarnemu? co? Nie pusz zbytnio i bacz, o co chodzi.

— Rotgier też był nie ułomek — mruknął Zbyszko.

— A dla mnie znajdzie się robota? — spytał Czech.

Lecz nie otrzymał odpowiedzi, gdyż myśl Maćka była zajęta czem innem.

— Jeśli nam Bóg pobłogsławi — rzekł — to byle się potem do puszcz mazowieckich dostać! Tam już będziemy przezpieczni, i raz się wszystko skończy.

Lecz po chwili westchnął, pomyślawszy zapewne, że i wówczas jeszcze nie wszystko się skończy, trzeba bowiem będzie coś zrobić z nieszczęsną Jagienką.

— Hej! — mruknął — dziwne są wyroki Boskie. Nieraz ja o tem myślę, czemu też to nie przypadło na cię spokojnie się ożenić, a mnie spokojnie przy was siedzieć.... Bo przecie najczęściej tak bywa — i śród wszystkiej ślachty w naszem Królestwie my jedni tylko włóczym się, ot, po różnych krajach i wertepach, miast doma gospodarzyć po Bożemu.

— Ano! prawda jest, ale wola Boska! — odpowiedział Zbyszko.

I czas jakiś jechali w milczeniu, poczem znów stary rycerz zwrócił się do synowca:

— Ufasz ty temu powsinodze? Co to za jeden?

— Człek jest lekki i może niepoń, ale dla mnie okrutnie życzliwy, i zdrady się od niego nie boję.

— Jeśli tak, to niechże jedzie naprzód, bo jeśli ich zgoni, tedy się nie spłoszą. Powie im, że z niewoli uciekł, czemu łacno uwierzą. Lepiej tak będzie, bo gdyby nas zdala ujrzeli, to alboby zdołali się gdzieś zataić, albo obronę przygotować.

— W nocy on sam naprzód nie pojedzie, bo jest strachliwy — odrzekł Zbyszko — ale w dzień pewnie, że tak będzie lepiej. Powiem mu, żeby trzy razy w dzień zatrzymywał się i czekał na nas; jeśli zaś nie znajdziem go na postoju, to będzie znak, że już jest z nimi, i wtedy, pojechawszy jego śladem, uderzym na nich niespodzianie.

— A nie ostrzeże ich?

— Nie. Lepiej on mnie życzy, niż im. Powiem mu też, że napadłszy na nich, zwiążem i jego, by się zaś ich pomsty później nie potrzebował bać. Niech się do nas wcale nie przyznaje....

— To ty myślisz tamtych żywych ostawić?

— A jakoże ma być? — odpowiedział nieco frasobliwie Zbyszko. — Widzicie.... Żeby to było na Mazowszu, albo gdzie u nas, tobyśmy ich pozwali, jako Rotgiera pozwałem, i potykali się na śmierć. ale tu w ich kraju nie może to być.... Tu chodzi o Danuśkę i o pośpiech. Trzeba się duchem i cicho sprawić, aby biedy na się nie napytać, a potem jakoście rzekli, co pary w koniach walić do puszcz mazowieckich. Uderzywszy niespodzianie, może zaskoczym ich bez zbroi, ba i bez mieczów! To jakoże ich zabijać? Hańby mi strach! Obaśmy teraz pasowani, a i oni także....

— Już-ci — rzekł Maćko. — Ale może i do potkania się przyjść.

Lecz Zbyszko zmarszczył brwi, i w twarzy odbiła mu się głęboka zawziętość, wrodzona widocznie wszystkim mężom z Bogdańca, albowiem w tej chwili stał się, zwłaszcza ze spojrzenia, tak do Maćka podobny, jakby był jego rodzonym synem.

— Czegobym też chciał — rzekł głucho — to cisnąć tego krwawego psa, Zygfryda, pod nogi Jurandowi! Daj-że to Bóg!

— Daj-że, daj! — powtórzył zaraz Maćko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stronnictw prawicy. Jak *Fremdenblatt* potwierdza, komitet ten zbierze się w Wiedniu zaraz po Świętach Zielonych. — Według *Neue Freie Presse*, narady, które P. Minister dr. Kaizl prowadził w Pradze z Młodoczechami i ze szlachtą konserwatywną, tyczyły się tylko kwestyi, czy ustawy tego rodzaju należą do kompetencyi Rady państwa, czy też — którego to stanowiska bronią Czesi — do Sejmu krajowego; dyskusyi nad treścią projektu ustawy na razie nie przeprowadzano. Termin ogłoszenia ustawy tej na podstawie §. 14 — twierdzi *Neue Freie Presse* — da się wówczas dopiero oznaczyć, gdy komitet wykonawczy prawicy przedłoży swą decyzyę Rządowi, ewentualna publikacya tego projektu ustawy nie ma jednak pozostawać w żadnym związku z załatwieniem ugody austro-węgierskiej, i w danym razie mogłaby nastąpić zaraz po ukończeniu debat przez wykonawczy komitet prawicy.

Według *Narodnich Listów*, komitet wykonawczy prawicy zbierze się w dniu 24 lub 25 b. m.

Politik w artykule sytuacyjnym wywodzi, że Rząd, jeżeli ma liczyć na większość, musi być w całości wzięty z szeregów większości. Inaczej większość nie miałaby gwarancyi, że jej zamiary będą rzeczywiście przeprowadzone. Rozporządzenia językowe nie mogą być zniesione, ani w ogóle nawet o tem mowy być nie może, z powodu, że nie ma najmniejszej rękojmi, iż Niemcy zgodziliby się potem na uchwalenie ustawy językowej. Wogóle sytuacyę rozwikłać zdoła tylko Rząd jednolicie złożony.

— Na piątkowem posiedzeniu sejmu czeskiego, radykalny poseł Baxa, zamierzał wnieść protest przeciw postępowaniu Marszałka, w sprawie abstynencyi posłów niemieckich. Książę Lobkowitz oznajmił mu jednak prywatnie, że oświadczenie swe w tej sprawie złoży na wtorkowem posiedzeniu sejmu, poczem Baxa cofnął swój protest.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu przy referacie tyczącym się utworzenia sądu okręgowego w Weibert, przyjęto rezolucyę posła Baxy, wzywającą Rząd, aby przy tym i przy wszystkich innych sądach niemieckich przestrzegał ściśle zupełnego równouprawnienia narodowego i aby przyjmował tylko takich urzędników, którzy władają należycie obu językami.

Przy końcu sobotniego posiedzenia sejmu styryjskiego poseł Rosina wniósł interpelacyę w języku słoweńskim, tyczącą się urzędowania wyższego sądu krajowego w Gracu w tymże języku. Marszałek krajowy oświadczył, że każe sobie interpelacyę tę przez autoryzowanego tłómacza przełożyć na język niemiecki, a następnie postąpi z nią według regulaminu; przedtem nie można podać jej do wiadomości sejmu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 5 maja.

(Zarządzenie dla zapobieżenia brakowi robotników rolnych. — Zgon nestora parlamentarzystów niemieckich. — Zmiana frontu głównego organu katolików niemieckich *Germanii*. — Statystyka duchowieństwa katolickiego. — Groźba strejku w Berlinie).

Sprawa braku rąk roboczych przedewszystkiem w gospodarstwie rolnem staje się od pewnego czasu coraz bardziej piekącą i ona to zaprząta w wysokim stopniu ziemian niemieckich.

Nie mogąc powstrzymać robotników rolnych od wychodźtwa, ani też postarać się o wystarczające siły zamiejscowe, ziemianie zażądali ograniczenia praw ludności bezrolnej, a nawet przymusowego przywiązania jej do ziemi. Od lat kilku toczą się o to walki w prasie i w sejmie pruskim, a obecnie ziemianie stają przynajmniej w części u celu swych marzeń. Mimo protestu stronnictw wolnomyślnych, oraz Koła polskiego, pruska Izba deputowanych przyjęła część rezolucyi co do nowego uregulowania sprawy robotników wiejskich. Rezolucya ta zawiera między innemi żądanie, aby władze nie pozwalały osobom nieletnim zmieniać miejsca pobytu, jeżeli na to nie pozwala interes rolnictwa, a dalej, aby koleje państwowe odmawiały robotnikom obniżenia kosztów przejazdu na dalekie odległości. Oprócz tego znajdujemy tam wniosek o tworzenie kolonij włościańskich przy dobrach większych, o surowe karanie robotników i pracodawców, łamiących umowy, i o ułatwienie robotnikom zagranicznym pobytu w Prusach, o ile na to pozwalają względy państwowe. Inne punkta tyczą się spraw podrzędniejszych.

Ostatni z wymienionych wniosków ważny jest dla wychodźców z Królestwa polskiego i z Galicyi, którzy, szukając w Prusach zarobku, zdawać się musieli zwykle zupełnie na łaskę swych pracodawców i agentów. Rezolucya domaga się dla nich pewnego rodzaju opieki prawnej, która przynajmniej w części może zasłonić ich od wyzysku, z drugiej zaś strony żąda, aby wpuszczano do kraju większą liczbę robotników, niż dotychczas. Interes rolnictwa zwyciężył więc nad względami politycznymi.

Ziemianie niemieccy przypisują rezolucyi tej wielkie znaczenie i spodziewają się, że skoro będzie przeprowadzona, wybawi ich z kłopotliwego położenia. Zalecone w niej środki mogą też w pewnej części zapobiedz gromadnemu wychodztwu włościan bezrolnych i w ogóle powiększyć liczbę rąk pracujących na roli w dzielnicach wschodnich. Nie zapobiegną one jednak przesileniu, bo są zupełnie powierzchowne, i będzie można zastosować je w pewnych tylko okolicznościach. Natomiast świadczą one niepomyślnie o duchu, panującym w kołach ziemiaństwa pruskiego. Zakaz wychodzenia robotników nieletnich za lepszym zarobkiem w dalsze strony nie tylko nie zgadza się z prawem krajowem, które pozwala każdemu, a także nieletnim, za zezwoleniem rodziców lub opiekunów, zmieniać miejsce pobytu, lecz przywraca również w części czasy, kiedy robotnik wiejski, przywiązany do gleby, był w pewnem znaczeniu tego słowa niewolnikiem. Powrót do tych stosunków jest cofaniem się w rozwoju kultury i dlatego też posłowie wolnomyślni i polscy zaprotestowali przeciw temu żądaniu.

W Berlinie zmarł sędziwy parlamentarzysta niemiecki Simson. Zmarły, jakkolwiek pochodził z rodziny żydowskiej, odegrał wielką rolę w życiu politycznem Niemiec. Wcześnie już biorąc udział w życiu politycznem, był w roku 1848 marszałkiem pierwszego parlamentu niemieckiego w Frankfurcie i jako taki stał na czele deputacyi, która wówczas ofiarowała koronę cesarską królowi pruskiemu Fryd. Wilhelmowi IV. Monarcha ten ofiarowanej mu korony nie przyjął — nie chcąc jej brać z rąk ludu a raczej reprezentantów ludu, wbrew woli książąt niemieckich, i Simson z tego powodu złożył urząd marszałka parlamentu. Powołano go na to stanowisko znowu, gdy w r. 1867 powstał nowy północno-niemiecki parlament — i jako marszałek tegoż parlamentu przewodniczył znów deputacyi, która w imieniu narodu i książąt niemieckich ofiarowała koronę cesarską królowi Wilhelmowi I., tym razem z lepszym skutkiem. Usunąwszy się w roku 1874 z areny politycznej, zamianowany został Simson pierwszym prezydentem najwyższego sądu Rzeszy w Lipsku i godność tę piastował do r. 1880. W tym roku nadał mu cesarz Fryderyk III. order orła czarnego oraz dziedziczne szlachectwo. Simson był człowiekiem wyjątkowo uzdolnionym. Licząc lat 19 uzyskał na Uniwersytecie w Królewcu stopień doktora prawa, a w 24 roku zajmował już stanowisko radcy w najwyższym trybunale pruskim. Zmarł w sędziwym wieku, bo licząc lat prawie 90.

Godny ubolewania zwrot daje się zauważyć w głównym organie prasowym katolików niemieckich. Dobra tradycya *Germanii*, występującej zawsze w obronie słuszności, została od pewnego czasu spaczoną. Dziennik ten, od czasu śmierci Windthorsta, począł zwolna sprzeniewierzać się dawnym zasadom i mianowicie wobec Polaków zajął stanowisko dwuznaczne. Dziś występuje przeciw Rządowi austryackiemu, większości autonomicznej i Czechom z artykułem, który jakby żywcem był wyjęty z pisma apostaty Wolffa *Ostdeutsche Rundschau*.

Rozporządzenia językowe Badeniego i Gautscha nazwano monstrualnemi, obstrukcyę niemiecką zupełnie uprawnioną akcyą samoobrony Niemców, abstynencyę posłów niemieckich w sejmie czeskim „moralnie Niemcom narzuconą“. Żądanie, wyrażone w rozporządzeniach językowych, żeby urzędnik w Czechach znał oba języki krajowe i żeby w urzędach państwowych i autonomicznych każdy mieszkaniec Czech znajdował prawo swoje w tym języku, w którym podanie jego było wniesionem, scharakteryzowano jako zamach na prawo narodowe ludności niemieckiej i jako wyraźny zamiar zczechizowania jej, jako *eine naturrechtswidrige, staatsrechtliche Schrulle*. Względność Rządu austryackiego zupełnie jest nie na miejscu wobec 6 milionów Czechów, którzy z natury rzeczy są skazani na znajomość „języka światowego 70 milionów Niemców“, gdyż w takim razie i w Niemczech, gdzie żyje dużo Słowian, mianowicie Polaków, musieliby wszyscy urzędnicy umieć po polsku“.

Nie tak dawno jeszcze *Germania* dowodziła, że urzędnicy w prowincyach wschodnich państwa pruskiego powinni umieć po polsku — dziś uważa to za jakieś monstrualne przypuszczenie!

Katolicki dziennik *Köln. Volks Ztg.* podaje statystykę dusz, przypadających w dyecezyach pruskich, na jednego księdza katolickiego. Dowiadujemy się z niej, że przypada po jednym kapłanie w dyecezyi Hildesheim na 862 dusz, w Osnabruku na 797, w Monasterze na 212, w Paderbornie na 874, w Fuldzie na 936, w Limburgu na 1077, w archidyecezyi kolońskiej na 1250 dusz, w Trewirze na 1261, na Warmii na 1413, w archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej na 1788, w chełmińskiej na 1825, wreszcie we wrocławskiej po jednym kapłanie na 2086 dusz.

A zatem brak duchownych jest wielki; stosunek 1 do 682 przedstawia się jako najwyższy, a dodać należy, że duszpasterstwo jest jeszcze utrudnione przez rozproszenie katolików w rozmaitych częściach rozległych dyecezyj. Daleko lepiej przedstawia się stosunek w dyecezyach nie pruskich państwa niemieckiego. Tam przypada po jednym kapłanie: w dyecezyi Eichstädt na 504 dusz, w Metz na 503, w Rottenburgu na 579, w Augsburgu na 626, w Strasburgu na 658, w Passawie na 703, w Wyrcburgu na 713, we Fryburgu na 876, w Spirze na 944, w Moguncyi na 1027.

Z powodu socyalistycznego święta 1 maja grozi Berlinowi kilka strejków. Pracodawcy, mianowicie właściciele warstatów stolarskich, postanowili z góry wykluczyć wszystkich robotników, którzy w dniu tym nie stawili się do pracy, od roboty na cały tydzień i postanowienie to przeprowadzili. W skutek tego utraciło przeszło 500 robotników w tym przemyśle całotygodniowy zarobek. Wykluczeni podburzają teraz wszystkich swych kolegów do porzucenia pracy i rozpoczęcia ogólnego bezrobocia.

Z Rossyi.

(Jakie są następstwa czasowego zawieszenia wydawnictwa dziennika. — Sprawa wyższego wykształcenia kobiet. — Uroczystość Puszkina).

Z powodu, iż minister spraw wewnętrznych skrócił o sześć tygodni termin zawieszenia wydawnictwa dziennika *Birż. Wied.* (zawieszonego pierwotnie na dwa miesiące), pisze *Nowoje Wremia*: Serdecznie witamy ponowne ukazanie się *Birż. Wied.* Istotnie odosobnić organ codzienny na tak długi termin od drużyny współpracowników i czytelników, to kara bardzo ciężka. Publicysta czuje się niejako odosobnionym od życia, poddanym asfikcyi ducha. Nie żyć i nie oddychać, chociażby przez czas pewien, prawie niepodobna. A przecież całe życie dziennikarza polega na stałym związku z czytelnikiem, na ciągłem odczuwaniu pulsu społecznego. Zawieszenie gazety na termin dwu miesięczny odbija się nie tylko na gazecie, lecz i na masie ludzi, związanych z nią interesem materyalnym. Wyobraźmy sobie, że gazeta nie wychodzi. Współpracownicy nie biorą honoraryum, ale to ludzie względnie dostatni, chociaż i dla nich dwa miesiące bez zarobku to deficyt dotkliwy. A przecież i drukarnia kosztuje. Zecerzy nic nie robią, stereotypy nie odlewają się, maszyna rotacyjna próżnuje, a masa robotników i setki pracowników pozostają bez pracy. Nie dość na tem. Papiernia traci zbyt produktu, który dostarczała pudami. Gdybyśmy nawet uznali, że wszyscy współpracownicy winni w równej mierze i równomiernie winni uledz karze, to za cóż spada ona na robotników z drukarni i na robotników z papierni, którzy pracują dla gazety? Oto jak się odbija kara prasowa na samej gazecie i robotnikach miejscowych i zamiejskich. Czytelnicy są także w podobnem położeniu, bowiem nie mogą przecież pozostać przez dwa miesiące bez gazety, a jednak związani są z nią przez prenumeratę dziennika, który bywa czasami zawieszony z winy przypadkowej.

Sprawa wyższego wykształcenia kobiet zaczyna interesować coraz szersze koła publiczności rossyjskiej. W Moskwie zawiązało się Towarzystwo, które ma na celu zgromadzenie funduszów, potrzebnych do założenia tamże instytutu lekarskiego dla kobiet; instytut ten będzie zorganizowany na wzór petersburskiego.

---

8)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

II.

(Ciąg dalszy).

„— Och mój Boże! — zawołała margrabina, odpowiadając ostatnim moim słowom — jakże nędzni jesteśmy! To moja wina; czułam się nadto bezpieczną. Powinnam była oddalić pana, powiedzieć na samym początku, że umarłabym pierwej, niżbym zapomniała o moich obowiązkach żony i zatruła sobie resztę nędznego życia wyrzutami sumienia.“

„— Giulio, nie mówiłem ci nigdy nic, nie dawałem ci do zrozumienia, nie wyznałem nigdy, że ciebie kocham.“

„— Słowami, nie. Ale ja jestem szczersza. Mówię panu, że kobieta zamężna, która nie jest występną, ma trzy drogi przed sobą, jeżeli pokocha: zabić się, uciec z kochankiem, albo pozostać wierną mężowi.“

„— Pozostańmy w tym stosunku co dawniej, trzymajmy się przyjaźni. Potrzebuję słuchać cię, widzieć, powtarzać....“

„— Że mnie kochasz? Obecnie, niepodobna: a serce mi się rozdziera, że muszę ci to powiedzieć. Społeczne transakcye w sprawach miłości wstręt we mnie budzą. Mam dwadzieścia trzy lata, nie jestem już dzieckiem. A wreszcie, w zamian za doświadczenie osobiste, którego mi braknie, widzę przykłady na innych, słyszę, co ludzie mówią. Wiem, że zakazana miłość kończy się zawsze na jakiejś podłości. Żyć w oszukaństwie, ważyć każde słowo, ukrywać twarz pod maską fałszu, udawać, dysymulować, wysilać fantazyę na wymyślanie nieprawdopodobnych pretekstów i wymówek, uśmiechać się do człowieka, którego się zdradza i całować go, całować dwóch naraz — to już lepiej być kobietą, która oddaje się każdemu, bo przynajmniej ta posiada odwagę własnego upadku“.

„— A więc dlatego, że Opatrzność sprawiła, żeśmy się spotkali, dla tego, że mogliśmy się porozumieć, szanować i pomagać sobie wzajemnie, dlatego mamy się pożegnać? Czyż mamy łamać sobie życie własnemi rękami? Czyż mamy się wyrzec tego, co natura przygotowała dla nas? Och, zapewne, że przemawiam w moim własnym interesie. Ale zaręczam, że twoje obawy są płonne, że będziemy zawsze w stanie ukryć przed twoim mężem, przed wszystkimi naszą niewinną miłość.“

„— Pan jesteś na prawdę człowiekiem, który umie za pomocą woli okiełznać żądze i uszanować granice tego, co w moich oczach jest zbrodnią, a w oczach pana prostą potrzebą! To, co jest potrzebne, jest naturalne, a co jest naturalne, nie może nie być prawem, nieprawdaż? A zresztą, namiętności ludzkie mają swoje prawa, górujące nad wszystkiemi innemi. A zresztą, ogień miłości oczyszcza wszystko. Przysięgnij na honor, że sumiennie wierzysz, że potrafisz zapanować nad sobą!“

„Chciałem ująć jej rękę; odsunęła się i potrząsnęła głową z niecierpliwością.

„— Nie odpowiadasz? — dodała — nie możesz przysiądz? Pożegnajmy się.

„— Czuję wybornie, że jesteś potrzebą mego życia, że bez ciebie stanę się głupim i złym. Było w twojej mocy tchnąć we mnie odrobinę przywiązania, przyjaźni, podnieść mnie na wyżyny twojej duszy i natchnąć mnie do wielkich czynów. Może to złudzenie, ale owo uparte złudzenie daje ci dowód, że miłość nie poniża, tylko uszlachetnia. Gdybyś mnie kochała, nie zdobyłabyś się na spokój tej podobnie okrutnej logiki.“

„— Moja logika jest miarą uczciwej kobiety. Wy, mężczyźni, macie sławę, wasze zajęcia i dążenia; my, kobiety, jesteśmy mniejsze od was i mamy nasz mały honor. Otóż, jak pan byś pierwej dał życie zanim byś popełnił czyn nikczemny, ja umarłabym sto razy prędzej nim bym się dopuściła czynu nieuczciwości kobiecej. Jestem pedantką, jeżeli pan chcesz, surową, małostkową, parafianką; ale co do tej mojej logiki, jak ją pan nazywasz, jestem niewzruszona.

„Chodziłem wielkimi krokami po salonie. Przy ostatnich słowach margrabiny przyszło mi nagle niewiem co zabawnego do głowy i zatrzymałem się, patrząc na nią.

„— Pan się uśmiecha — rzekła urażona. — Widać, że pan nie wierzysz moim słowom i ciągle masz nadzieję, że mnie przekonasz.

„— Przysięgam na Boga, że mam tę nadzieję! — zawołałem, ale w tej chwili zdawało mi się, że słyszę czyjeś kroki w przyległym pokoju. Powściągnąłem się, nie mówiąc dalej.

„Weszła baronessa, przy której siliłem się, aby się uprzejmym okazać. Wkrótce zostawiła nas znowu samych.

„Zbliżyłem się do margrabiny szepcząc cicho:

„— W Imię Boga, przebacz mi.

„I powtórzyłem ciągle:

„— Błagam o przebaczenie. Zaklinam, przebacz mi!

„Ona mi podała rękę, mówiąc:

„— Tak, przebaczam. Przychodź pan mnie odwiedzać, ale rzadziej; i staraj się być mężczyzną.

„Pożegnałem ją długiem spojrzeniem i odszedłem.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z powodu setnej rocznicy urodzin Puszkina, pismo *Cerkownyj Wiestnik* występuje z projektem uczczenia tego jubileuszu przez zaniechanie zupełne zwyczaju pojedynkowania się, którego ofiarą padł poeta.

KRONIKA

Lwów, 8 maja.

— **Godziny urzędowe w urzędach podatkowych.** Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu ogłasza:

Rozporządzeniem Pana Ministra skarbu z dnia 23 marca 1899, ogłoszonem w Dzienniku ust. państ. nr. 65 zeszyt XXVIII. z dnia 11 kwietnia 1899, unormowane zostały godziny urzędowe w c. k. (głównych) urzędach podatkowych w ten sposób, że w dni zwykłe trwać ma praca w tych urzędach od godziny 8 rano do 12 w południe i od godziny 2 do 6 po południu; w święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Co do kasowych czynności urzędów podatkowych, to kasy będą odtąd zamykane w dni zwykłe o godzinie 5 po południu, w święta zaś o godzinie pół do dwunastej przed południem.

Wyjątek stanowi jedynie ostatni dzień każdego miesiąca, jeżeli to jest dzień zwykły; w nim bowiem kasy urzędów podatkowych zamykane być mają o godzinie 12 w południe.

Dla c. k. głównych urzędów podatkowych we Lwowie i Krakowie ustanawia prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w porozumieniu z prezydyami c. k. wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie godziny urzędowe w ten sposób, że w dnie zwykłe trwać ma praca w obu tych głównych urzędach podatkowych od godziny 8 rano do 3 po południu, a w święta od godziny 8 rano do 1 po południu.

Kasy zaś obu tych głównych urzędów podatkowych będą odtąd zamykane w dnie zwykłe o godzinie 2 po południu, w święta zaś i ostatniego dnia każdego miesiąca, jeżeli to jest dzień zwykły, o godzinie 12 w południe.

Dnia 25 grudnia, jako w dniu Bożego Narodzenia, oraz w niedziele, wszystkie c. k. (główne) urzędy i kasy podatkowe będą zamknięte. Jeżeliby jednak na dzień taki przypadł termin wypłaty poborów czynnych, emerytur i żołdów t. j. 1, 2 lub 16 dzień w miesiącu, natenczas kasy mają funkcyonować, to znaczy wypłacać płace, pensye i żołdy.

Krajowej władzy skarbowej służy prawo ograniczyć ów odpoczynek niedzielny za zezwoleniem c. k. Ministerstwa skarbu, a władzom politycznym I. instancyi w poszczególnych wypadkach zasystować go wyjątkowo.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 11 maja 1899.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Korytowski, w. r.

— **C. k. radca Dworu prof. L. Rydygier**, z powodu obchodu jubileuszu swej 25-letniej działalności naukowej, przesłał na ręce prezesa Towarzystwa lekarzy galicyjskich dr. J. Merunowicza kwotę 1000 koron, z przeznaczeniem na utworzenie przy Towarzystwie lekarskiem funduszu, z którego odsetek mają otrzymywać polscy młodzi autorowie nagrody za najlepsze prace naukowo-doświadczalne.

Prócz tego przeznaczył ofiarodawca 250 koron jako pierwszą nagrodę za najlepszą pracę doświadczalną z dziedziny chirurgii.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stefan Jan Godlewski, rodem z Borynicz, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Pp. Henryk Edward Doening, auskultant sądowy, rodem z Krakowa i Kazimierz Jan Dłuski ze Sosnówki, w gub. podolskiej, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim, pierwszy stopień doktora praw, drugi zaś stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Uroczystemi nabożeństwami** święcono wczoraj w katedrze lwowskiej i w kościołach parafialnych rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza. W kościele archikatedralnym celebrował ks. Arcybiskup Hryniewiecki. Bardzo piękne kazanie okolicznościowe wygłosił podczas nabożeństwa ks. Bogdalski, Bernardyn. Na Mszy św. była obecna Rada miejska w komplecie z prezydyum swem na czele.

Wieczorem odbyły się w rozmaitych tutejszych stowarzyszeniach obchody pamiątkowe, połączone z odczytami, deklamacyami i produkcyami muzycznemi.

— **Posag.** C. k. Namiestnictwo we Lwowie nadało posag z fundacyi dr. Jana Frieda Imienia Jej C. i K. Wysokości Arcyksiężnej Gizeli w kwocie 188 zł. Wiktoryi Jaremowiczównej, sierocie po gospodarzu włościańskim w Zimnej wodzie, powiatu lwowskiego.

— **Towarzystwo strzeleckie** we Lwowie odbyło w niedzielę po południu walne zgromadzenie w gmachu strzelnicy, przy współudziale 51 członków Towarzystwa. Na wstępie poświęcił przewodniczący p. Michalski słów kilka pamięci zmarłych w ostatnim roku członków: ś. p. Wczelaka, Baranowskiego i Klimowicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia przez sekretarza p. Nowickiego i po przyjęciu go do wiadomości, postawił p. Seltenreich wniosek formalny, aby sprawozdanie z czynności Towarzystwa, zestawione przez p. Janowicza, przyjąć do wiadomości bez czytania. Uchwalono również przyjąć do wiadomości sprawozdanie kasowe.

Przewodniczący zawiadomił, iż przez wylosowanie, wskazane statutem, odpadli z wydziału pp. Bieniecki, Kamienobrodzki, Platowski i Winiarz. Przez głosowanie jednak pozostawiono ich nadal na tej godności.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp. Abrysowskiego, Gudiensa i Szkowrona, a do komisyi wymiaru strzałów weszli pp. Glanz, Dzikowski, Bieniecki i Goralski.

P. Ihnatowicz postawił wniosek, polecający wydziałowi, aby na przyszłe walne zgromadzenie wydział Towarzystwa wygotował wnioski w przedmiocie zmiany statutów w tym kierunku, iżby w jego sprawozdaniach ściśle był oznaczony rubrykami stan funduszu żelaznego. Wobec tego wyjaśnił przewodniczący, iż dotąd na budowę domu czynszowego wydano kwotę 47.000 zł., a reszta leży złożona w Banku krajowym. Na wniosek p. Ohlego powiększono komisyę statutową o dwóch członków: pp. Ihnatowicza i Neumana. Po gorącej dyskusyi wreszcie, w której zabierali głos p. Goralski, Szyjkowski, Neuman i Platowski, uchwalono na rekonstrukcyę wielkiej sali Tow. wyasygnować kwotę 2000 zł. Na tem zakończono.

— (*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** Adjunkt Jan Waszkowski, z okręgu krakowskiej Dyrekcyi, mianowany naczelnikiem c. k. urzędu stacyjnego w Hatnie; adjunkt Albert Lewiński, naczelnik c. k. urzędu stacyjnego w Radowcach, kasyerem towarowym; adjunkt Edmund Lityński w Ickanach przeniesiony do Kołomyi; adjunkt Ferdynand Newrly z c. k kierownictwa ruchu w Czerniowcach do c. k. urzędu ruchu tamże; asystent Henryk Zajączkowski w Bortnikach, do c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie; aspirant Emil Blumenthal z Dubowiec do Bortnik, a aspirant Zygmunt Machniewicz z Borynicz do Dubowiec.

— **W stanie zdrowia** Ludwika hr. Badeniego, przydzielonego do ambasady austryacko-węgierskiej w Madrycie, zaszedł, jak się dowiadujemy, zwrot tak pomyślny, że według orzeczenia prof. dr. Ziembickiego, hr. Ludwik Badeni za dwa tygodnie będzie mógł wrócić do czynności urzędowych w Madrycie.

Zarazem dowiadujemy się, że JE. Kazimierz hr. Badeni, b. Prezydent Ministrów, cieszy się najlepszem zdrowiem.

— **Komisya składkowa** komitetu budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie ukonstytuowała się w sobotę, wybierając prezesa komitetu, prof. Bronisława Radziszewskiego przewodniczącym sekcyi, radcę p. Chołodeckiego jego zastępcą, p. Kazimierza Pepłowskiego sekretarzem. Rozwinięta na szeroką skalę działalność komitetu, którego członkowie pracują nader pilnie w rozmaitych sekcyach, pozwala przypuszczać, że pomnik Mickiewicza stanie w stolicy kraju w ciągu najbliższych lat paru.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza** we Lwowie nadesłało Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, na listę p. Adama Krechowieckiego czekiem pocztowym kwotę 100 (stu) zł., a to w myśl uchwały przez walne zgromadzenie Towarzystwa powziętej.

— **XIX walne zgromadzenie** członków Towarzystwa czynnej pomocy urzędników pocztowych w Galicyi odbędzie się we Lwowie we środę, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali gmachu pocztowego nr. 28 drzwi, I piętro.

— **Czytelnia katolicka.** Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, odbędzie się w Czytelni katolickiej we wtorek, dnia 9 b. m. uroczyste zebranie, na którem prof. Leon Ciliński wygłosi odczyt na temat: „Zasady wychowawcze i etyczne przekonania Klementyny z Tańskich Hofmanowej“. Na powyższy obchód zarząd Czytelni zaprasza wszystkich członków, jako też panie i panów przez nich wprowadzonych.

— **Klub pocztowy** we Lwowie na swem ostatniem walnem zgromadzeniu wybrał prezesem p. Józefa Chołodeckiego, zastępcą p. Wiktora Gajewskiego. Do wydziału weszli pp.: Gustaw Brason, Stanisław Grudnicki, Teodor Lewków, Michał Kmietowicz, Mieczysław Mianowski, Roman Saraczyński, Tadeusz Hrehorowicz, Antoni Watzek i zastępcy pp.: Włodzimierz Huczkowski, Łukasz Kurmanowicz, Antoni Früauff i Kazimierz Medyński. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Józefa Jabłonowskiego, Ryszarda Wopaterniego i Antoniego Wernera.

— **I. lwowski klub cytrzystów** urządza dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem we własnym lokalu przy ul. Sokoła l. 3 zebranie inauguracyjne, celem bliższego zaznajomienia się członków.

Nauka gry na cytrze dla członków odbywa się w lokalu klubu, pod artystycznem kierownictwem p. Władysława Mańkowskiego. Wszelkich informacyj udziela wydział codziennie w godzinach urzędowych między 4—6 po południu.

— **Pogrzeb** ś. p. Ludwika Białoskórskiego, suplenta gimnazyalnego, odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. Kondukt z domu żałoby przy ulicy Ujejskiego prowadził ks. Stopczyński, proboszcz kościoła Maryi Magdaleny, w asystencyi ks. Wiśniowskiego. Pochód rozpoczynali studenci, idący plutonami. Za karawanem, obwieszonym licznymi wieńcami, postępowali rodzice nieboszczyka, profesorowie i uczniowie IV gimnazyum. Tłumy publiczności towarzyszyły pochodowi.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Mykita Darczuk, parobek z restauracyi „Pod studnią“ przy ulicy Gródeckiej, spuszczając beczkę piwa po schodach do piwnicy, przez nieostrożność wypuścił z rąk beczkę, która padając spowodowała złamanie nogi Darczuka.

= **Ujęcie zbiega wojskowego.** Onegdaj w nocy przytrzymali lokatorowie i służba na strychu w domu pod l. 23 ul. Zyblikiewicza, Józefa Kubickiego, który przed kilku dniami zdezerterował z 30 p. p. Kubicki z drugim towarzyszem z sąsiedniego domu przez dymnik dostali się na strych, gdzie już wyłamali cztere przedziały strychowe i zabierali się do odejścia z łupem, niezwykły jednak ruch na strychu zbudził lokatorów, którzy ich zamiary udaremnili.

= **Wiadomości policyjne.** Do sklepu F. Marschala, pod l. 11 ul. Gródecka, dostał się onegdaj w nocy złodziej po wyłamaniu muru ze sąsiedniego pustego pomieszkania i obok gotówki 17 zł., wykradł 300 batogów, wartości 30 zł.

Nieznani amatorowie dobrego wina wykradli zapasy z piwnicy dr. K., pod 1 ul. Kraszewskiego; a następnie z piwnicy Edm. M., pod l. 7 ul. Św. Zofii.

Aresztowano: Jana Bazylewicza za kradzież łóżka żelaznego z ganku; Wiktora Doleka za kradzież worka z owsem na targowicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aniela ze Swaryczewskich Franke, żona p. Jana Frankego, radcy Dworu i inspektora szkolnego, w 49 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro, we wtorek 9 b. m. z domu żałoby przy ul. Bielowskiego;

Jan Nawrocki, em. rewident Dyrekcyi skarbowej, przeżywszy 69 lat. Zmarły był zamiłowanym i szczerym amatorem muzyki.

Antoni Rybotycki, starszy kasyer pocztowy. Należał do rzędu tych urzędników którzy po za zwykłymi obowiązkami zawodu swego pragną i umieją spełniać obywatelskie obowiązki społeczne. Przed 20 laty, założył ś. p. Rybotycki dla kolegów po pracy Towarzystwo czynnej pomocy urzędników pocztowych, którego zadaniem było nieść prędką pomoc materyalną pozostałej po śmierci członka rodzinie. Przez lat 19 pełnił ś. p. Rybotycki z całem poświęceniem jako członek wydziału obowiązki, połączone z zarządem wspomnianego Towarzystwa, tak, iż administracya nie pociągała za sobą żadnych prawie wydatków, a oszczędzony w ten sposób grosz szedł na ulżenie materyalnej biedy i niedoli. Na śmiertelnej pościeli jeszcze troszczył się o Towarzystwo i objawiał życzenia co do przyszłych losów instytucyi. Cześć jego pamięci.

Jadwiga z Bartosińskich Zahorowska, w 27 roku życia. Obrzęd żałobny, z ul. Kościuszki l. 8, odbędzie się jutro o godz. 5 po południu.

W Drohobyczu, W. Goldhammer, dyrektor miejskiej Kasy oszczędności i przełożony zboru izraelickiego, przeżywszy lat 73.

— **Teatr w parku Krakowskim.** Trupa pod dyrekcyą p. Mareckiego, która gościła w przeszłym roku w Krakowie, przybyła obecnie tam znowu na sezon letni z Częstochowy i rozpoczęła wczoraj szereg przedstawień popularną sztuką p. t.: „Królowa przedmieścia“. Personal towarzystwa dość liczny, a do składu jego należą między innymi panie: Borawska, Jamińska, Bertoletti, Kościelecka, Stawicka, oraz panowie: Ankiewicz, Ciapini, Pol, Szelągowski, Hryniewicz, Zboiński. W odświeżonym teatrzyku przygrywać będzie orkiestra 56 p. p., a po trzechkrotnem wystawieniu „Królowej przedmieścia“, dawaną będzie, ciesząca się we Lwowie powodzeniem, sztuka „Kontrolor wagonów sypialnych“.

— **Edmund Rostand** zaprzecza wszelkim pogłoskom o tem, jakoby był chory. Na zapytanie p. Ludwika Fuldy, tłómacza „Cyrano de Bergerac“ na język niemiecki, odpowiedział, że ma się świetnie „pomimo dzienników“.

— **Patron archidyecezyi warszawskiej.** Z Łodzi donoszą do warszawskiego *Kuryera Codziennego*, że w tym roku po raz pierwszy dzisiejszy dzień św. Stanisława, patrona archidyecezyi warszawskiej, stosownie do uchwały inspekcyi fabrycznej, obchodzony miał być w fabrykach przez zawieszenie robót.

— **Z Paryża** otrzymał *Kuryer Warszawski* wiadomość o śmierci ś. p. Henryka Jędrzejewicza, siostrzeńca Chopina, syna siostry pieśniarza (Ludwiki) i Józefa Jędrzejewicza, niegdyś profesora prawa i administracyi w Marymoncie.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Mr.*) **Z teatru.** Do sobotniego przedstawienia „Paryżanki“ dodano śliczny jednoaktowy obrazek, pochwycony wprost z życia górników p. t. „W Dąbrowie górniczej“. Autor tego artystycznego drobiazgu, Józef Maskoff, już w „Tamtym“ złożył najlepsze świadectwo, jak czuć i obserwować potrafi. I tym razem każdy stwierdzi bezstronnie, że najnowsza jednoaktówka Maskoffa odczutą została prawdziwie i zaobserwowaną świetnie. Wznosząca się w górę kurtyna odsłania nam widok izby biednego robotnika górniczego; zwyczajnie nie było tutaj dostatnio, ale chleba codziennego nie brakło, a i mebelki jakieś, bardzo wprawdzie skromne, i statek kuchenny też się znalazł. Dzisiaj rzecz się ma inaczej: „panicze“, aleganty“, o sercach może najpoczciwszych i gorących, czułych na biedę ludzką, ale obałamuceni marzyciele-teoretycy nakłonili rzeszę górniczą do bezrobocia. Biedacy podszeptów usłuchali, do szybu nie poszli, w zamian za co zawitali do Dąbrowy kozacy, żandarmerya, głód i okropna nędza.

I z izby odtworzonej na scenie wieje chłód i pustka; wszystko, co się dało, zaniesiono już w zastaw do żyda; żona górnika dogorywa na barłogu, on i córka jedynaczka nie mają co wziąć do ust. Górnik chwieje się w dawniej powziętem postanowieniu, z głodu umierać nie myśli, jutro więc powróci do pracy. Córka, młoda, zapalone dziewczę, i „panicz“, sztygar-agitator przeciwnego są zdania, wywiązuje się sprzeczka gorąca, robotnik słów w bawełnę nie obwija, „alegant“ stara się mu wytłómaczyć ważność chwili, w tem przerywa wszystko zjawienie się władzy. Już przed chwilą słychać było, z początku bardzo niewyraźnie, następnie coraz silniej brzmiący dziki spiew kozaków, połączony ź dźwiękiem brzękadeł i dzwonków; łuna bije w okna izby, chora zrywa się z okrzykiem: „pożar!“ „Nie mamo — uspokaja ją dziewczę — to kozacy już przyszli i rozłożyli ognisko z drugiej strony drogi“. „Kozaki.... kozaki — szepcze nieszczęśliwa — ach.... pamiętam ich w Warszawie....“

Chwila staje się groźną, kapitan rewiduje mieszkanie robotników, wyłapuje agitatorów, notuje każdy podchwycony bardziej charakterystyczny objaw. Górnik szybko gasi światło i ukrywa młodego sztygara w kąt izby, a równocześnie kapitan wybija szybę w oknie, otwiera i oświeca latarką wnętrze mieszkania. A, złapał ptaszka! Opór na nic się tutaj nie przyda, górnik puszcza kapitana w otoczeniu żandarmów do izby, rozpoczyna się śledztwo.

Stary robotnik, który tylko co ciskał na sztygarów, obałamucających nieoświecone rzesze górników, gromy potępienia, ma w grucie rzeczy serce dobre. Żal mu się zrobiło „panicza“, na zapytanie więc kapitana, co ten ostatni tu robi, opowiada ułożoną naprędce bajeczkę o romansie sztygara z jego córką, za co nawet przed chwilą sprał dziewkę dobrze. Opowieść ta wypowiedzianą została tak szczerze, że nawet szczwany kapitan żandarmów dał jej wiarę, wszystko jednak psuje młody zapaleniec, który wystąpiwszy na środek izby, wypowiada całą prawdę. „A teraz wierzysz w szczerość słów moich?“ szepcze robotnikowi do ucha. „Panie, ja jutro nie zejdę do szybu“ — brzmiała równie cicha odpowiedź Koniec smutnej owej historyi wszystkim chyba dobrze wiadomy: sztygara uprowadzają żandarmi, stary górnik jutro wezwany zostanie na świadka....

Oto dokładna treść tego pięknego obrazka: nastrój wywołuje on bardzo poważny, przejmuje do głębi każdego widza, nic też dziwnego, że po zapadnięciu kurtyny owacyjnie oklaskiwano autora. Tym razem i reżyseryi należy się szczery dank za techniczną stronę wykonania, niezwykle nawet w naszym teatrze staranną. A artyści? artyści dokładali wszelkich usiłowań, byle autora w zupełności zadowolnić. Doskonałym też w każdem słowie i ruchu, w charakteryzacyi i w tonie głosu był p. Chmieliński, stary górnik; dobrym zupełnie kapitanem żandarmów, Antoniewski; mniej udałym panicz - sztygar Wostrowski. Zresztą i rola to najniewdzięczniejsza, co artystę usprawiedliwia w znacznej mierze. Role kobiece, bardzo drobne, odtworzyły pp. Czaplińska i Lasocka z ciepłem i prawdą.

Jednoaktówka Maskoffa nieprędko chyba spocznie w bibliotece teatralnej i zawsze zachwycać i rozrzewniać będzie szczerze.

Z wiedeńskich scen. Majowe słońce tylko dla teatru nie ma uśmiechów; sezon zwolna dogorywa, zasób nowości wyczerpał się. Teatr Burgu zamknął już swój repertoar, i zadowalnia się powtarzaniem dawniejszych sztuk. To samo uczynił też Volkstheater — po ostatniej nieudanej premierze Teodora Wolffa „Die Königin“.

Pan T. Wolff, zręczny fejletonista paryski *Berliner Tageblattu*, nazwał swoją sztukę „Ein Märchenspiel“. Czas akcyi nie jest oznaczony, a osoby tylko ogólnikowo, n. p.: królowa, książę, poeta.... Ale z całej treści widać, że autor miał na myśli Maryę Antoninę i zamierzał przedstawić charakter nieszczęsnej królowej na tle epoki rewolucyi. Królowa w przedstawieniu p. Wolffa, nie rozumie zgoła swego czasu i bezwiednie

kroczy ku swej zgubie. Pozwala, aby z jej powodu śmierć poniósł „przyjaciel z lat młodości“, który ją kocha; potem, w trwodze i w przeczuciu grożącego niebezpieczeństwa, szuka oparcia u jednego z książąt na dworze. Przy brzęku szyb, pękających pod gradem kamieni, i okrzyków zgromadzonego w ulicach ludu, zapada kortyna. Kto chce, może się w tym obrazie bohaterki dopatrzeć symbolu: może widzieć w niej typowe uosobienie tęsknoty, słabości i nieświadomości kobiety w epoce przejściowej; kto chce, może jednak wzruszyć ramionami na ten dziwaczny a pretensyonalny utwór i przejść nad nim do porządku dziennego. To drugie uczyniła publiczność bezwzględnie, a krytyka także, ale dość oględnie — z łatwo zrozumiałych koleżeńskich względów.

W teatrze Jantscha w Praterze dała trzy przedstawienia francuska trupa pani Rozy Bruck, „siostrzenicy Sary Bernhardt“, z p. Deval'em jako pierwszym amantem. Dano: „Le Boulet“ Pièrre Wolffa, „Les Amants“ Donnay'a i „Francillon“ Dumasa, a więc, z wyjątkiem satyryczno-obyczajowej komedyi Wolffa, odgrywającej się w sferze demimondu, sztuki dobrze już znane w Wiedniu (z Volkstheatru). Pani Bruck jest poprawną artystką, posiadającą w zupełności kunszt dyalogu, ale już nie pierwszej młodości i o trochę nazbyt uwydatnionych rysach semickich. Widać wyraźnie, że w grze wzoruje się na wielkiej Réjane, ale nie dorównywa tej niezrównanej, na wskroś „moderne“ Paryżance. Publiczność, zapełniająca teatrzyk, składała się z francuskiej kolonii i — z Polaków. Całą, nieliczną zresztą inteligencyę polską w Wiedniu, można było spotkać w Praterze w ciągu owych trzech wieczorów.

Na ostatku nakreślić mi przychodzi jeszcze z pół tuzina nekrologów sztuk takich, *von welchen zwölf auf ein Dutzend gehen*, jak powiada Niemiec.

Berliński komik p. Engels zakończył swoje gościnne występy w Karltheater farsą Laufsa „Oberst Pemperton“, która padła po jednym spektaklu a nadto ponownie fatalne świadectwo wystawiła inteligencyi przereklamowanego aktora. Podobnie płaskiej cyrkowej possy nie widuje się często w teatrze a trzeba wiedzieć, że Engels postawił jej odegranie jako pierwszy warunek swych występów. Okazało się, że ów głośny Engels jest nie artystą, lecz jedynie zręcznym histryonem, o nader niskim poziomie umysłowym, aktorem smakującym w największej trywialności, jeżeli w niej spodziewa się znaleźć pole do popisu. Karltheater jedynym jest teatrem, który jeszcze zapowiada szereg nowości. Pierwszą z nich stanowi komedya Wiedeńczyka Oskara Friedmanna, młodego nowicyusza pióra, „Das Dreieck“, udramatyzowane, śliskie adulterium w 3 aktach. Autor dowodzi w tej sztuce, że w „trójkącie“ mąż jest głupi, i głupszy na końcu niż z początku.... To wszystko. Bluetka Maksa Dreyera, który w tym sezonie w Niemczech kilkakrotnie odniósł powodzenie, „Unter blonden Bestien“ świadczy o cnotliwości blondyny germańskiej, zakochanej w swym mężu blondynie i opierającej się urokom włosko-polskiego wirtuoza. I jedna i druga nowość wcale nie zagrzeje miejsca na scenie.

Teatr na Josefstadt wystawił nudny wodewil Ordonneau, w przeróbce nazwany „Tohu-Bohu“; zaś teatr letni, w otwartej właśnie „Wenecyi“ w Praterze, operetkę Rotha „Lieutenant zur See“. W miesiącach letnich wszystkie teatry wiedeńskie zamykają swe podwoje, tak, że obcy, w przejeździe zatrzymujący się wówczas w naddunajskiej stolicy, zgoła nie wiedzą, co począć z wieczorami w rozpalonem mieście. „Wenecya“ jest jedyną sceną ogródkową i ściąga przeto tłumy publiczności; w tym roku zamierza też podnieść repertoar swój i wystawę. *Lsz.*

„Gioconda“. Do najznakomitszych sztuk lat ostatnich, które się pojawiły na scenie włoskiej, należy nowy dramat d'Annunzia p. t.: „La Gioconda“. Został on najpierw odegrany w kwietniu po raz pierwszy w Palermo, następnie w Neapolu, obecnie w Rzymie. Występuje w nim najznakomitsza para artystów włoskich, pani Duse i p. Zacconi. Krytyka unosi się nad tą kreacyą genialnej artystki. Sztuka d'Annunzia doznała wielkiego sukcesu, z wyjątkiem ostatniego aktu, który zaznaczając tendencyę sztuki, wywołał silną opozycyę. Konflikt dramatu polega na walce między moralnością a pięknością. Moralność, która się porywa na piękność, „popełnia zbrodnię“ i — zasłużoną karę. Te dwa pojęcia przedstawione są przez dwie kobiety, żonę rzeźbiarza i jego modelkę. Żonę odtwarza pani Duse.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Koziołki“, krotochwila w 3 aktach, Pawła Hirschbergera i Curta Kratza, tłómaczył Adolf Kiczman.

We wtorek po raz drugi „Koziołki“, krotochwila w 3 aktach, Pawła Hirschbergera i Curta Kratza.

We środę (wznowienie) „Dama Kameliowa“, sztuka w 5 aktach, Dumasa. Gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek o godzinie pół do 4 po południu „Małka Szwarcenkopf“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Koziołki“.

W piątek (wznowienie) „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savagea. Przedostatni gościnny występ p. Zapolskiej.

Z Izby sądowej.

Lwów, 8 maja.

(Bankructwo).

W dalszym toku nużącego badania oskarżonych firmantów upadłej firmy Goldstern i Loewenherz w zawiłych sprawach bankierskich, obaj oskarżeni stanęli w pewnych sprzecznościach co do określenia natury rozmaitych interesów.

Oskarżony Goldstern, w sędziwym już wieku i chorowity, podał, że w chwili upadku firmy, Loewenherz okazał pewną ofiarność na rzecz wierzycieli. W czasie jednej konferencyi oświadczył on mianowicie, że na zaspokojenie zobowiązań firmy odda połowę Żniatyna, a nadto córka jego Kornelia aktem cesyi odstąpi na rzecz pokrzywdzonych cały swój posag w kwocie 50.000 złr. I rzeczywiście wydawało się Goldsternowi, że Kornelia podpisywała się na jakimś papierze, w skutek czego i jego (Goldsterna) dzieci ofiarowały pewną część mienia na rzecz wierzycieli. Z dalszych wypadków nie zdaje sobie oskarżony dokładnie sprawy. Przypomina sobie tylko, że okazało się potem, iż cesyi Kornelii Loewenherz wcale nie było, a natomiast jakaś akcya ratunkowa została zainicyowana.

Obrońca Loewenherza, dr. Grek, przypomniał, że podczas zeszłorocznego przesłuchania dawał Goldstern nadzwyczaj trafne i fachowe wyjaśnienia.

Nastąpiła konfrontacya obu wspólników, która jednak nie wiele przyczyniła się do wyjaśnienia zawiłej sprawy. Po przesłuchaniu osk. Goldsterna, trybunał uwolnił go od zasiadania na ławie oskarżonych, ponieważ jest chory. Rozprawa przeciw niemu toczy się dalej zaocznie.

W dalszym ciągu przesłuchano w sobotę czterech świadków.

Świadek Weingarten, urzędnik młyna w Stasławowie nie podał nowych szczegółów.

Świadek Rauch, jeden z synów zmarłego w r. 1891 właściciela młyna sokalskiego, zeznawał na korzyść Löwenherza, w tym mianowicie kierunku, że „punktacye“ układu firmy ze spadkobiercami Raucha Goldsternowi były dobrze znane, oraz, że Goldstern zdaje się prawdopodobnie wiedział, iż kwotę 70.000 (a nie 130 000) z pasywów młyna przepisano jako aktywa, czyli dług należący się od Goldsterna. Wdowie po Rauchu wyznaczono tak wysoką pensyę dlatego, że Rauchowa miała pretensyę do młyna w kwocie 16.000 złr. Zdaniem świadka, Löwenherz miał podstawę do wkładania w młyn pieniędzy, gdyż po zmianie konjunktury młyn ten od 3 lat przynosił wielki dochód.

Tak samo zeznawał drugi brat Rauch.

Świadek Rapoport z Podwołoczysk wzbraniał się złożyć przysięgi. Dopiero na żądanie prokuratora zbliżył się Rapoport do tory i drżący powtórzył za przewodniczącym słowa przysięgi. Zeznania składał Rapoport w żargonie żydowskim.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchiwano najpierw jako świadka Dagoberta Webera, obecnie pośrednika w zakupnie wartościowych papierów. Był on w obowiązku u firmy Goldstern i Loewenherz od r. 1880 aż do jej upadku, jako korespondent i buchalter. Przez cztery lata był zatrudniony w filii odesskiej. Przed rokiem 1888, w którym świadka wysłano do Odessy, firma robiła doskonałe interesa i miała rocznie 60, 80 do 90 tysięcy złr. dochodu. Głównym kierownikiem i duszą instytucyi był Loewenherz, lecz i Goldstern mieszał się do interesów, utrzymywał korespondencyę z komitentami zwłaszcza rossyjskimi, i starał się o to, aby go nie uważano za manekina. Co prawda, znał się on tylko na interesach komisowo-zbożowych i młynarskich, natomiast nie znał się wcale na bankierskich i giełdowych, tutaj przytakiwał tylko Loewenherzowi i kiwał głową jak „pogoda chińska“. Gdy szło o ważniejsze interesa a Loewenherza nie było w kantorze, wtedy Goldstern radził się zawsze czy to buchaltera czy korespondenta, czy też kogo innego. Położenie firmy poczęło się wikłać i pogarszać, gdy wdano się w interesa zbożowe w Rossyi i spekulacye młynami w Sokalu i Nowej Grobli. Filia w Odessie przyniosła strat około ćwierć miliona złr., a na młynie nowogrobelskim straciła firma przeszło 100 tysięcy złr. w. a.

Obrońca Goldsterna dr. Sołowij zażądał przesłuchania jeszcze raz świadka Maurycego Weingartena na stwierdzenie, że zeznania Webera co do roli Goldsterna w interesach firmy nie zgadzają się z prawdą.

Obecny przypadkowo w gmachu sądowym Weingarten został natychmiast przesłuchany. Po długich pytaniach powiodło się wydobyć ze świadka, że Weber wyrażał się o Goldsternie bardzo lekceważąco, nazywając go ignorantem i „ein Kalb“ w interesach.

Obrońcy Löwenherza zażądali ponownego przesłuchania świadka Simona Rappoporta na stwierdzenie, że świadek, będąc reprezentantem firmy w Podwołoczyskach komunikował się nie tylko z Löwenherzem, lecz także z Goldsternem. Świadek stwierdził to i dodał, że interesa omawiał z oboma firmantami.

Następnym świadkiem był Bernhard Sobbe, obecnie agent asekuracyjny w Sokalu, poprzednio najpierw agent zbożowy firmy Goldstern i Löwenherz, a następnie kasyer w młynie sokalskim z ramienia tej firmy. Świadek zeznał, że Löwenherz był głową firmy, lecz i Goldstern miał znaczenie i mieszał się do interesów. Świadek ten zasłania się po większej części odpowiedziami: „nie wiem, nie pamiętam, może być, to tak dawno“ i t. p.

Z kolei przesłuchano Jakóba H a n o w e r a, niegdyś buchhaltera w młynie sokalskim. Wyjaśnia on między innemi kwestyę odpisania 130.000 zł., którą to sumę dał na potrzeby młyna w Sokalu Goldstern, a która po nabyciu tegoż młyna przez firmę okazała się nieściągalną.

Następnie miano przesłuchać świadka Jonasza G o l d s t e r n a, bratanka oskarżonego Goldsterna, który był głównym buchhalterem w kantorze upadłej firmy. Świadek zrzekł się świadczenia w sprawie swojego stryja, na co obrońca dr. Grek zażądał, aby ze względu na to, że sprawa Goldsterna jest ściśle połączoną ze sprawą Loewensterna — nie przesłuchiwać w ogóle tego świadka.

Na tem odroczono rozprawę do godziny pół do 4 po południu.

(Proces ks. Stojałowskiego).

Kraków, 7 maja.

(jh) W końcu rozprawy ks. Stojałowskiego przeciw dr. Zygmuntowi Markowi, o której donosiłem telefonicznie, przemawiał najpierw zastępca oskarżyciela adwokat dr. Dobija, potem obrońca oskarżonego dr. Reger z Przemyśla, wreszcie sam oskarżyciel ks. Stojałowski. Mowa jego trwała blisko cztery godziny, a główny jej moment stanowił wykład zasady, której obecnie hołduje, mianowicie połączenie się słowiańszczyzny, a zatem także Polaków z Rossyą; przyczem krytykował patryotyzm stańczyków, demokracyi, oraz postępowanie socyalnych demokratów.

Obwiniony dr. Marek przemawiał przeszło godzinę, podnosząc i rozwijając zarzuty inkryminowanego artykułu: „Ks. Stojałowski agentem rossyjskich żandarmów.“

Około godziny 11 w nocy przewodniczący p. radca dr. Katyński przystąpił do *resumé* i pouczył przysięgłych, że pytania o obrazę czci z §§. 488 i 491 są dwa. Co do pierwszego nie postawiono dodatkowego pytania, czy udał się dowód prawdy, albowiem na pytanie: „Czy obwiniony winien jest, że f a ł s z y w i e obwinił ks. Stojałowskiego“, mogą panowie przysięgli odpowiedzieć: „nie“, i wtedy zaprzeczą winę oskarżonego; albo mogą powiedzieć „tak“ i wtedy potwierdzą winę oskarżonego; albo wreszcie mogą potwierdzić to pytanie z wykreśleniem słowa f a ł s z y w i e, a wtedy będzie to także zaprzeczeniem winy oskarżonego i dlatego pytania na dowód prawdy trybunał nie stawia, gdyż w razie opuszczenia wyrazu: „fałszywie“, stwierdzą pp. przysięgli, że dr. Marek obwinił ks. Stojałowskiego, ale nie uczynił tego f a ł s z y w i e.

Przysięgli naradzali się przeszło pięć kwadransów: do godziny 12 minut 15 w nocy, poczem zwierzchnik ławy p. Leon Zieleniewski odczytał werdykt, w którym pp. przysięgli na I. pytanie odpowiedzieli 3 głosami t a k; 4 głosami t a k z wykreśleniem wyrazu f a ł s z y w i e, a 5 głosami n i e, zatem pytanie zaprzeczyli 9 głosami. Na II. pytanie odpowiedzieli 10 głosami nie.

Na podstawie werdyktu trybunał uwolnił dr. Marka od oskarżenia. Oskarżyciel ks. Stojałowski nie był przy ogłoszeniu ani werdyktu, ani wyroku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przedłużenie przedwstępnej koncesyi. C. k. Ministerstwo handlu przedłużyło na jeden rok udzielone reskryptem z dnia 21 marca 1898 na przeciąg sześciu miesięcy, a reskryptem z dnia 25 września 1898 prolongowane na dalsze pół roku przedsiębiorcy budowlanemu, Izydorowi Herschthalowi w Krakowie wspólnie z inżynierem Konradem Schmidem w Wiedniu zezwolenie na podjęcie przedwstępnych robót technicznych, celem wybudowania wąskotorowej kolejki (Kleinbahn) z Krakowa przed Podgórze do Wieliczki z drogami do stacyi Podgórze-Płaszów z jednej strony aż do przystanku Podgórze-miasto, ewentualnie do stacyi Podgórze-Bonarka z drugiej strony.

Rada kolejowa. P. Minister kolei żel. zwołał wiosenną sesyę przyboczne Rady kolejowej na 5 czerwca. Między wnioskami, zgłoszonymi na tę sesyę, znajdują się: wniosek członka Rady dr. Tadeusza Pilata w sprawie utrzymywania statystyki obrotu towarowego na austryackich kolejach żelaznych, oraz wniosek członków Rady. pp. Wł. Gubrynowicza, dr. Pilata, Ignacego Russmana i Kazimierza Zaleskiego w sprawie skrócenia czasu jazdu pociągów pospiesznych nr. 3 i 4, kursujących między Lwowem i Wiedniem.

Wiedeń, 6 maja. Spirytus 17·30. do 17·50. Tendencya —. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·50 do 14·65.

Wiedeń, 8 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 9·04 do 9·06, na czerwiec 8·83 do 8·84, na jesień 8·35 do 8·73, żyto na maj 7·78 do 7·80, na czerwiec —·— do —·—, na jesień 7·03 do 7·04, kukurudza na maj-czerwiec 4·73 do 4·74, na lipiec-sierpień 4·87 do 4·89, owies na maj 6·— do 6·02, na czerwiec 5·98 do 6·—, na jesień 5·88 do 5·90, rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60, olej rzepakowy na maj 30·50 do 31·50.

Tendencya: pewna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 8 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 8·93 do 8·94, na październik 8·29 do 8·30, żyto na maj 6·74, na październik 5·58 do 5·59, kukurudza na maj 4·46 do 4·47, na czerwiec 4·50 do 4·51, na lipiec 5·58 do 5·60, owies na maj —·— do —·—, na październik —·— do —·— rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dobre.
Tendencya: dobra.
Pogoda: Deszcz.

Berlin, 6 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·70. Spirytus 40·30.

Frankfurt. 6 maja. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 224·60, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 197·20 Laura Huette —·—.

Paryż, 6 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·45. Mąka 43·05.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·80 do 14·85, loco Ołomuniec 13·90 do 14·—, loco Berno-Wiedeń 13·90 do 14·— za listopad i grudzień loco Aussig 12·97½ do 13·02½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·20 do 17·40. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·20 do 5·35, nowa 5·20 do 5·35, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 5·— do 5·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w piątek publicznych audyencyj na Zamku Królewskim w Budzie.

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z d. 25 kwietnia b. r., udzielił Sankcyi projektom ustaw, uchwalonym przez Sejm galicyjski, a mianowicie projektowi ustawy, co do zmiany okręgów terytoryalnych reprezentacyj powiatowych w Tłumaczu, Nadwórnie, Skałacie, Zbarażu, oraz projektowi ustawy co do zmiany takichże okręgów reprezentacyj powiatowych w Wieliczce i Wadowicach.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił we czwartek z Budapesztu do Wiednia.

Z okazyi odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta w Wiedniu w d. 21 b. m.

wyda Najd. Arcyksiążę Rainer wielki obiad dla oficerów.

C. i k. poseł w Sztockholmie, hr. Józef Wodzicki, odjechał z Wiednia z powrotem na swe stanowisko służbowe.

W sobotę zebrała się w Budapeszcie pod przewodnictwem ks. prymasa kardynała Vaszaryego konferencya biskupów węgierskich i zajmowała się postanowieniami przyjętej właśnie przez Izbę deputowanych ustawy o zaprowadzeniu sądów wyborczych.

Według autentycznych doniesień, Austro-Węgry zastępować będą na konferencyi dla rozbrojenia w Hadze następujący delegaci: Rudolf hr. Welsersheimb, nadzwyczajny i upełnomocniony ambasador Aleksander Okolicsanyi, nadzwyczajny poseł i upełnomocniony minister przy dworze niederlandzkim Kajetan Merey, radca ambasady i szef biura prezydyalnego P. Ministra spraw zagranicznych dr. Henryk Lammasch, profesor prawa międzynarodowego w Uniwersytecie wiedeńskim Wiktor Khuepach, podpułkownik sztabu generalnego i kapitan korwety c. i k. marynarki wojennej Stanisław hr. Sołtyk.

Znany wniosek Koła polskiego w sejmie pruskim, w sprawie kar cielesnych w szkole, poparli z pomiędzy reprezentantów innych stronnictw sejmu posłowie Gałda, Strzoda i Klein z centrum, wonomyślni Kolisch i Peltasohn i Duńczycy Hanssen i Johannsen.

Berliner Politische Nachrichten, organ p. Miquela, pisze, że prawdopodobnie jeszcze w tej sesyi przedłożony zostanie sejmowi pruskiemu projekt ustawy o środkach celem podniesienia zdrowotności wśród ludności ubogiej.

Komisya dla rugów wyborczych zakwestyonowała wybór dep. Staudego, Paulego, Harrishausena i Hibcka.

Dzienniki niemieckie donoszą, że w ostatnim czasie wydano znowu rozkaz wydalenia kilkudziesięciu robotników polskich których pewien właściciel cegielni w Marchii brandenburskiej sprowadził z Galicyi. Wszyscy ci robotnicy muszą w krótkim terminie opuścić granice królestwa pruskiego.

Rząd zakupił majątek ziemski Ballegaard nieopodal granicy duńskiej. Trzeci to już duński majątek ziemski, które zakupiło państwo w powiecie Hadersleben w celach kolonizacyjnych.

Norddeutsche Allg. Ztg. donosi, że już w najbliższym czasie odbędą się w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych komisyjne obrady w sprawie zawarcia między Austro-Węgrami a Niemcami konwencyi dla wzajemnej ochrony praw autorskich w zakresie literatury, sztuki, oraz fotografii. Austryę reprezentować będzie radca ministeryalny Call.

Zmarły świeżo ks. kardynał Krementz, arcybiskup koloński. urodził się w 1819 roku, i byłby 1 grudnia b. r. ukończył 80. rok życia. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1842 roku, a w 1868 roku został wyniesiony na stolicę biskupią Warmii i wyświęcony na biskupa w Koblencyi 3 maja. Kiedy w 1885 roku ks. Melchers zrezygnował z arcybiskupstwa kolońskiego, został na stolicę kolońską powołany biskup warmiński ś. p. ks. Krementz, który przez lat kilkanaście sprawował rządy nad tą olbrzymią archidyecezyą.

Z Warszawy dowiadujemy się, że redaktora *Kuryera Warszawskiego* p. Nowodworskiego, wywieziono we środę do Petersburga, celem ukończenia toczącego się śledztwa. Rodziny o tem zarządzeniu nie zawiadomiono.

P. Lewentala wypuszczono na wolną stopę za kaucyą 15.000 rubli. Na odpowiedzialnego redaktora *Kuryera Warszawskiego* przedstawiono władzom do zatwierdzenia p. W. Korotyńskiego.

Jak wiadomo, prezes warszawskiego komitetu cenzorów, Jankulio, opuścił już Warszawę na zawsze. Na jego miejsce został zamianowany starszy cenzor Emauski, o którym korespondent *Dziennika Poznańskiego* pisze, że „nie ma przynajmniej tego usposobienia, iżby mu dokuczanie sprawiało przyjemność. Jest to zresztą człowiek, znający dobrze stosunki warszawskie, który nie będzie uprawiał swojej polityki, lecz przyjmował wskazówki z Zamku.“

„Można też już uważać za rzecz pewną — dodaje wspomniany korespondent — iż na miejsce ks. Obolenskiego, zastępcy generał-gubernatora, który opuści tutejsze stanowisko, przyjdzie Turau“.

Organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St. Petersburg* porusza w artykule wstępnym ponownie ideę konferencyi pokojowej, przyczem wyraźnie zaznacza, że projekt cara powstał zupełnie niezależnie od tych kroków jakie poczyniło u rządu rossyjskiego kilku członków obradującej w r. 1896 w Budapeszcie międzynarodowej konferencyi. Rossya dąży już oddawna do tego, aby wzmocnić ogólne położenie pokojowe i zapewnić ludom dobrodziejstwa trwałego pokoju.

Car Mikołaj, jak donoszą z Helsingfors, rozkazał w. księciu Włodzimierzowi, aby udał się bezzwłocznie do Finlandyi i zasięgnął na miejscu informacyi o stosunkach w w. księstwie Finlandzkiem. Decyzye te powziął car podobno na przedstawienie sekretarza stanu dla Finlandyi, p. Procopé, który przedłożył mu mowę, jaką wygłosił do generał-gubernatora Finlandyi, generała Bobrikowa, senator Wulff, przewódca nieprzyjętej przez cara deputacyi. W mowie tej zaznaczono w ostrych słowach niekonstytucyjne zarządzenia generała Bobrikowa i zwrócono uwagę na owo rozdrażnienie jakie wywołało wśród ludności postępowanie generał-gubernatora. W. książę Włodzimierz ma już 10 b. m. przybyć do Helsingfors, a przy tej sposobności zamierza przedstawić się mu nieprzyjęta przez cara deputacya i przedłożyć zażalenia Finlandczyków.

Do Petersburga przybył w tych dniach b. francuski minister handlu, p. Juliusz Roche. Odwiedzinom p. Roche przypisują zamiary ustalenia stosunków handlowych pomiędzy Rossyą a Francyą.

Konsekracya nowego biskupa chełmińskiego ks. dr. Rosentretera odbędzie się, jak piszą z Pelplina, prawdopodobnie dopiero w czerwcu. Konsekracyi dopełnić ma ks. Arcybiskup dr. Stablewski, jako metropolita dyecezyi chełmińskiej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że według obiegających w kołach watykańskich wiadomości, Papież zamierza z okazyi mającego się odbyć w Rzymie w d. 28 b. m. synodu biskupów południowo-amerykańskich nadać jednemu z tych książąt Kościoła na najbliższym konsystorzu godność kardynalską.

Zdrowie Ojca św. jest, według wspomnianego źródła, zadowalające. Przyjmuje on wiele osobistości i okazuje wielką rzeźwość umysłową. Między innymi przyjął Papież niedawno znanego publicystę i podróżnika niemieckiego Eugeniusza Wolfa, ktoremu polecił sobie na całogodzinnej audyencyi przedstawić dokładnie sytuacyę w Azyi wschodniej.

Agencya Stefaniego donosi, że pogłoski o powołaniu wielu osobistości do Kwirynału są nieprawdziwe. Zapewnienie to uważają za potwierdzenie wiadomości, że misyę utworzenia gabinetu otrzymał ponownie Pelloux.

Dzienniki rzymskie dowiadują się, że br. Sonnino zgodził się przyjąć tekę spraw zagranicznych.

W sferach watykańskich, według *Pol. Corresp.*, zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby nuncyusz papieski w Hadze, msgr. Tarrassi, otrzymał polecenie opuszczenia tego miasta na czas obrad konferencyi dla rozbrojenia. Papież w ogóle, jak zapewniają, nie zamierza demonstrować przeciw temu, że go do udziału w tej konferencyi nie zaproszono.

Z Sofii zaprzeczają pogłosce, jakoby rząd bułgarski lub nawet stronnictwo Stambułowa zamierzali wznieść zamordowanemu mężowi stanu pomnik.

Doniesienia z Szwajcaryi stwierdzają, że przyjaciel Lucheniego, Panizza, który po zamachu 10 września umknął ze Szwajcaryi, przybył pod fałszywem nazwiskiem do Lugano. Poznano go jednak i aresztowano. Dzienniki twierdzą, że znaleziono przy nim kompromitujące papiery.

I znowu padła ofiarą sprawy Dreyfusa jedna z najwybitniejszych osobistości rzeczypospolitej francuskiej, Freycinet. W skutek zajść, jakie miały miejsce na tle sprawy Dreyfusa w szkole politechnicznej, podlegającej ministerstwu wojny, nastąpiła interpelacya w Izbie, a jej rezultatem była dymisya Freycineta. Mimo nalegań kolegów w gabinecie i deputowanych wielu, minister wojny wytrwał przy swojem postanowieniu i nie cofnął rezygnacyi, podając za powód nadwątlone zdrowie i stargane nerwy, w skutek nadmiaru pracy i walk parlamentarnych. Zdaje się, że tym razem Freycinet znika już zupełnie z widowni czynnej polityki. W historyi trzeciej republiki odegrał on pierwszorzędną i wielką polityczną rolę, jako przyjaciel i kolega Gambetty a następnie kilkakrotny szef gabinetu, minister wojny i spraw zagranicznych, oraz kandydat do prezydentury. Najdłużej był Freycinet ministrem wojny, a w tym dziale jako administrator wyborny oddał niepospolite usługi. W polityce skłaniał się ku radykałom, kokietując zresztą ze wszystkimi odcieniami stronnictwa republikańskiego; ruchliwy, chociaż na pozór spokojny, pełen finezyi, nie siejący intryg, bajecznie zręczny, wymowny, otrzymał w parlamencie przydomek malujący jego usposobienie: *la souris blanche.* Freycinet jest także członkiem Akademii francuskiej, liczy on lat przeszło 70; dlatego też nie sądzą, aby jeszcze kiedykolwiek do władzy powrócił, chociaż u Freycineta niespodzianki nie są wykluczone.

Dzienniki angielskie ogłosiły onegdaj ultimatum Anglii do rzeczypospolitej transvaalskiej. Depesza z Londynu zapewnia, że ultimatum to jest falsyfikatem.

Generał Rios donosi, że Aguinaldo odmówił wszelkich rokowań z delegatami hiszpańskimi w sprawie uwolnienia jeńców i zapowiada, że wejdzie w rokowania tylko z Amerykanami.

Times donosi z Szanghai: Konsulowie Anglii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec, po przeprowadzonych rokowaniach, doszli do całkowicie zadowalniającego porozumienia w sprawie rozszerzenia osadnictwa cudzoziemców w Szanghai. Wicekról Nankinu zgodził się na zawarty układ.

W ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie zapewniają urzędownie, że niemiecki konsul w Apii, Rose, otrzymał stanowczy rozkaz porozumienia się z konsulami amerykańskim i angielskim w sprawie proklamacyi o zaprzestanie kroków wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 maja. (*Dep. pryw telef.*) Wczoraj rano o godzinie 8 odbyło się w kościele Najśw. Maryi Panny poświęcenie nowego sztandaru katolickich Towarzystw robotniczych: „Praca“ i „Przyjaźń“. Po poświęceniu sztandaru udali się wszyscy uczestnicy nabożeństwa w pochodzie z JE. biskupem krakowskim ks. Puzyną na czele (stowarzyszenia wystąpiły ze sztandarami) na poświęcenie kamienia węgielnego budującego się przy ul. św. Tomasza pierwszego „Domu robotniczego“ w Krakowie, dla członków stowarzyszeń „Przyjaźń“ i „Praca“. Następnie odbyło się w salach Koła mieszczańskiego śniadanie, do którego zasiadło około 500 osób.

Podczas śniadania wygłoszono liczne mowy. Przygrywała kapela „Harmonii“ krakowskiej.

Wiedeń, 8 maja. Z wielu miejscowości gór Olbrzymich i Kruszcowych donoszą o gwałtownem wzbieraniu wód, w skutek ulewnych deszczów.

Praga, 8 maja. Urządzona wczoraj przez narodowe stronnictwo robotników uroczystość majowa odbyła się w największym porządku, chociaż wzięło w niej udział około 40.000 osób.

Praga, 8 maja. Ze stronnictwa młodoczeskiego wydano komunikat, stwierdzający stanowczo, że posłowie czescy jeszcze nie powzięli uchwały, jakie zająć stanowisko wobec akcyi językowej Rządu. Uchwalili oni jedynie formalnie wstrzymać się z wszelką decyzyą aż do czasu, kiedy komitet wykonawczy prawicy będzie mógł objawić swe zdanie w tej kwestyi.

Praga, 8 maja. Wczoraj około godz. 12 w nocy student praw Józef Grohme, który szedł w towarzystwie trzech innych studentów, został napadnięty przez jakichś dwóch Czechów i silnie pokłuty nożami. Rannego Grohmego odniesiono do pobliskiej restauracyi, gdzie się zjawiła policya i doktorzy, którzy skonstatowali, że jedna z ran jest dość ciężką. Grohme powiada, że prawdopodobnie dlatego go napadnięto, iż on z towarzyszami śpiewał pieśni niemieckie. Skonstatowano, że w owym czasie z restauracyi położonej tuż koło miejsca wypadku wyszły dwa indywidua, z których jednym był niejaki Cibulka, znany awanturnik.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o silnem wzbieraniu wód w skutek ustawicznego deszczu, który tu od trzech dni bez przerwy pada.

Berno morawskie, 8 maja. Dzisiaj odbyło się tutaj zgromadzenie strejkujących robotników, na które przybyło 5—6 tysięcy uczestników. Uchwalono na razie domagać się tylko 10-godzinnego dnia pracy.

Opawa, 8 maja. Wskutek ulewnych deszczów, wystąpiły ze swych łożysk Opawa i Morawa. Część miejscowości Katarzynka (Kathrein), graniczącej z miastem Opawą, zalana. Woda wszakże już nieco opada.

Wskutek eksplozyi na dworcu kolejowym w Borczniewie (Bartzdorf), runął dom mieszkalny, przyczem jeden z strażników kolejowych zginął a dwie osoby ciężko ranne.

Insbruck, 8 maja. Na wniosek posła dr. Kathreina, sejm zezwolił posłom włoskim na dalszy trzytygodniowy termin do jawienia się w Izbie.

Drezno, 8 maja. W skutek deszczów, Łaba i jej dopływy gwałtownie wezbrały; tu i ówdzie wody wystąpiły ze swych łożysk.

Stuttgart, 8 maja. Zmarł tu wczoraj budowniczy Beckh, który wspólnie z Gerwigiem wygotował plan kolei Gotthardskiej.

Strasburg, 8 maja. Dowódzca 15 korpusu, generał broni br. Folkenstein zmarł tutaj. Brał on jeszcze udział w uroczystościach na cześć cesarza Wilhelma.

Rzym, 8 maja. Urzędownie potwierdzają wiadomość, że Pelloux otrzymał już stanowczo misyę utworzenia nowego gabinetu. Król konferował wczoraj przez całą blisko godzinę z Viscontim-Venostą.

Sofia. 8 maja. Zmarł tu na paraliż serca były regent a późniejszy minister Zivkov.

Sofia, 8 maja. Przebieg wczorajszych wyborów do zgromadzenia narodowego był wogóle spokojny, tylko w trzech okręgach wyborczych zaszły mało znaczące bójki. Sądząc z dotychczasowego wyniku, zdaje się, że rząd będzie rozporządzał w nowej Izbie większością dwóch trzecich głosów. W Sofii zostali wybrani prezes gabinetu Grekow i ministrowie: Radosławow, Naczowicz i Tenew.

Paryż, 8 maja. *Echo de Paris* porównywa stan artyleryi francuskiej z artyleryą niemiecką i powiada, że jest ważnym obowiązkiem rządu francuskiego i Izby starać się przeprowadzić szybko reorganizacyę artyleryi francuskiej, która nie wytrzymuje porównania z niemiecką.

Matin ogłasza interview z Esterhazym, który opowiada, że do Londynu przybył niejaki Lager, który w imieniu i z polecenia prezydenta ministrów Dupuy i ministra wojny Freycineta prowadził z nim rokowania w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 8 maja. Pewna grupa deputowanych zamierza na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wnieść interpelacyę w sprawie dymisyi ministra wojny Freycineta. Interpelanci chcą mianowicie zapytać rząd, czy prawdziwe są pogłoski, że Freycinet ustępuje z powodu różnic, jakie zachodzą między nim a prezesem gabinetu Dupuy w kwestyi Dreyfusa.

Paryż, 8 maja. Dzienniki opowiadają, że na prośby kilku ministrów, aby pozostał w urzędzie, Freycinet oświadczył stanowczo, że nie może nadal teki zatrzymać, bo czuje się zmęczonym i wiekiem i nadmierną pracą w ostatnich miesiącach. W miejsce Krantza, który objął po Freycinecie tekę wojny, zamianowany został ministrem dla robót publicznych senator Monestier.

Madryt, 8 maja. Generał Rios telegrafuje, że generał Otis zwrócił zapasy, zabrane przy okupacyi Manilli.

Konstantynopol, 8 maja. Z Ueskuebu donoszą, że żołnierz turecki napadł dragomana konsulatu serbskiego Nastarcewicza i zranił go. Poseł serbski z polecenia swego rządu zażądał z tego powodu od Porty zadośćuczynienia w nocie, zredagowanej w energicznych słowach.

Peking, 8 maja. Rząd francuski żąda za uwięzienie ks. Flery, odszkodowania w wysokości 1,200.000 taelsów, jakoteż wydania kilku kopalń złota w Szeczuan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8-go maja 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 360·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 386·50, Akcye Anglobanku 153·75, Akcye Unionbanku 317·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 246·75, Akcye Bankvereinu 276·—, Akcye Bodenkredit 475·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·50, Akcye kolei południowej 56·50, Akcye tramwayowe 500·—, Akcye kolei Elbethal 264·—, Akcye kolei północnej 337·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, Akcye Alpine 243·75, Akcye Rima Muranyi 311·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1277·—, Akcye fabryki broni 222·—, Akcye tureckie tytoniowe 133.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·70, Renta majowa 101·20, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 97·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80. 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 65·50, Marki 58·92, Rubel 127·12. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nie mogąc jak bym pragnął podziękować wszystkim, którzy w czasie długiej i ciężkiej choroby a następnie po śmierci nieodżałowanej żony mojej dali dowody serdecznego współczucia w mojej ciężkiej stracie i raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pogrzebowym, a w ten sposób przyczynili się choć w części do ukojenia smutku, składam tą drogą szczere i serdeczne Bóg zapłać. **Tyberyusz Hobgarski.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — **Biblioteka muzealna** otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 maja 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	40	212	40
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	40	95	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.--	101.20
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.--
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196.75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.30	126.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.80	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.--	99.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.05	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.35	97.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165.—
„ „ „ za 50 zł.	163.50	164.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.--
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.--
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.90	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	6.565	66.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.25	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	100.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.60	92.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.90	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.75	200.75
Clary 40 zł. mk.	67.—	68.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	172.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.75	154.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1396.—	1400.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.40	358.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.50	386.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	244.25	244.75
„ Austro-węg. 600 zł.	920.--	922.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	317.—	318.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.25
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	132.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3385.—	3395.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.50	290.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	435.—	437.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	362.50	364.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	243.—	243.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1288.—	1289.—
Schodnicy 500 kor.	874.—	880.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.50	135.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193.—	193.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.70
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.67
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.57	44.67
Ruble	1.27—	1.27½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Lh. 213/99 (3298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Leibę Willnera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Szaji Willnera o wpis prawa własności do ciała hipotecz. l. 828 ks. gr. gm. Taurów Izak Pasternak kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. Lh. 1506/98 (3299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Teklę Tabaka z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dla tejże w sprawie tabularnej Kseńki Tabaka 2 ślub. Remez o wpis prawa własności do ciała hip. l. 620 gm. Horodyszcze Jan Kiernicki kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. VI. 1130/95 2 (3297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Ludwika Mazepę z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Kaspra Mazepa o wpis prawa własności do pgr. 1228/4 whl. 203 gm. Dmuchawiec, Kasper Bojak kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. IV. 452/79 8 (3239)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szegdę, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 13 marca 1899 l. cz. IV. 452/79 7 ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego.

Tarnów, 30 marca 1899.

L. cz. firm. 104/98 (3280)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na mocy uchwały z dnia 2 września 1883 l. 13408 wpisana w rejestrze handlowym firma „spółka jawna Schmierl Vogel i Abraham Goldstein wyrąb lasu i handel drzewem w Piadykach“ zostaje z rejestru wykreśloną.

Kołomyja, 18 grudnia 1899.

L. cz. firm. 247 poj. I 35 (3281)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że z rejestru dla firm pojedyńczych firma „Chune Jonas“ przedsiębiorstwo agencyjne i komisyjne wykreśloną została.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm. 307/98 spół. I. 103 (3282)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „Ignacy Kamiński i spółka dom komis. gal. Banku dla handlu i przem. w Krakowie dla Stanisławowa“ z rejestru dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1899.

L. cz. firm. 362 (3283)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że do rejestru dla firm pojedyńczych wpisaną została firma „Katz dom ajencyjny i komisowy, a po niemiecku „F. Katz Agentur & Commissionsgeschäft“.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm. 381 poj. I. 88 (3284)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „Filip Natanson interes eskontowy w Stanisławowie“ z rejestru dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Stanisławów dnia 7 lutego 1899.

L. cz. Cw. 898|99 1 (3389)

Przeciw Jakóbowi Leibie Elfenbein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Izaka Frenkla w Buczaczu przez adw. dr. Gelehrter w Stanisławowie zastąpionego, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 zł. a. w. z pn. l. cz. Cw. 898|99 1.

Na podstawie pozwu tego wydanym został dnia 29 kwietnia 1899 przeciw Jakóbowi Leibie Elfenbein nakaz zapłaty 500 zł a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakóba Leiby Elfenbeina, ustanawia się p. adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jakóba Leibę Elfenbeina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1899.

G. Zl. firm. 650 Sp. I 23 (3306)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am 19 April 1899 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma: „Filiale der k. k. priv. österreichischen Credit Anstalt für Handel u. Gewerbe in Lemberg“ ersichtlich gemacht wurde, dass Herr Franz H. Grabiński als Directorstellvertrer gelöscht, dagegen Herr Isidor Meschel als Director-Stellvertreter unter gleichzeitigen Löschung als Procurist ferner die Herren Johann von Grollé und Jakób Abranowicz, sämmtlich in Lemberg, als Procuristen mit dem statutenmächtigen Firmirungsrechte eingetragen wurde.

Lemberg, am 20 April 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1125/98 (6) (3250 3—3)

Na żądanie rz. kat. Kościoła w Starejsoli przez ks. Józefa Gurek, proboszcza w Starejsoli zastąpionego przez pana adw. dr. Budzynowskiego w Samborze odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. l. 73 ks. gr. gminy katastralnej Sambor dzielnica miasto objętej składającej się z parceli budowlanej l. 407.

Nieruchomość składająca się z budynków wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4960 zł. 58 ct.

Najniższa cena wynosi 2480 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. E. 158/99 (6) (2823 3—3)

Na żądanie Eizika Landaua handlarza w Rączynie odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya jednej trzeciej części posiadłości lwh. 91 ks. gr. gminy Rzeplin objętej zobowiązanego Mikołaja Wasieczko własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 229 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 4 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. 145/99 (5) (3407 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya realności pod lk 26 w Zarzeczu, l. wyk. hip. 95 gm Zarzecze objętej, Iwana, Maryi i Kaśki Pasternaków własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 237 zł.

Najniższa cena wynosi 158 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 20 marca 1899.

L. 39576 (3410 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 30 maja 1899 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą c. k. w sekcyi drogowej:

Podgórze	4687 zł.	9 ct.
Kraków	5631 zł.	54½ ct.
Zator	1265 zł.	80 ct.
Razem	11584 zł.	43½ ct.

Wykaz cen jednostkowych szczegółowe i ogólne warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 793/98 (4) (3815 3 3)

Na żądanie Jadwigi z Kostjańskich Kuczkowskiej, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Nowym Sączu licytacya posiadłości lwh. 135 ks. gr. Nowy Sącz objętej składającej się z parc. bud. lk. 88 i zabudowań na tejże stojących.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4187 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi 2093 zł. 58 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno mocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 190/98 (8) (3370 2—3)

Na żądanie Gerschona Mellnera, prawonabywcy Breindli Bomze w Trembowli, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacya 1/8 części posiadłości gruntowej, objętej wyk. hip. 355 ks. gr. gminy Bieniawa.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 144 zł. 40 ct. a. w. Najniższa cena wynosi 96 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśniowczyk, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. E. 221/99 (4) (3363 3—3)

W skutek uchwały z dnia 9 kwietnia 1899 liczba czynności E. 221/99 (3) sprzedane będą dnia 16 czerwca*) 1899 o godz. 9 przed południem w Pruchniku mieście w drodze publicznej licytacyi: 1) beczka wina białego, zawierająca 239 litrów, 2) beczułka rumu, zawierająca 20 litrów, 3) beczka wódki miętowej, zawierająca 60 litrów.

Przedmioty te można oglądać dnia 16 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Pruchniku w handlu Jana Wajdyły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. E. 222/99 (4) (3364 3—3)

W skutek uchwały z dnia 9 kwietnia 1899 liczba czynności E. 222/99 (3) sprzedane będą dnia 16 czerwca*) 1899 o godz. 9 przed południem w Pruchniku mieście w drodze publicznej licytacyi: 1) 24 flaszek wina „Ruster“, 2) 60 flaszek koniaku, 3) beczułka koniaku, zawierająca 30 litrów, 4) 11 beczek wina białego o pojemności 133, 126, 134, 141, 138, 80, 40, 63, 140, 144 i 140 litrów.

Przedmioty te można oglądać dnia 16 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Pruchniku w handlu Jana Wajdyły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. E. 223/99 (4) (3365 3—3)

W skutek uchwały z dnia 9 kwietnia 1899 liczba czynności E. 223/99 (3) sprzedane będą dnia 16 czerwca*) 1899 o godz. 9 przed południem w Pruchniku mieście w drodze publicznej licytacyi: 1) 3 beczki wina białego, zawierające 144, 234 i 139 litrów, 2) 150 litrów koniaku we flaszkach, 3) beczka wódki kminkowej, zawierająca 58 litrów.

Przedmioty te można oglądać dnia 16 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Pruchniku w handlu Jana Wajdyły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 26 kwietnia 1899.

*) Trzy powyższe edykta umieszczone w Gaz. Nr. 103 i 104 do l. ins. 3363, 3364 i 3365 prostuje się, mianowicie: że licytacya odbędzie się nie 16 maja, lecz 16 czerwca.

L. cz. E 454/98 (4) (3192)

Na żądanie Abrahama Majera Rudes i Mizi Rudes w Dzurkowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/3 części realności wykazem hipotecznym l. 226 ks. gr. gm. Dzurków objętej Marcina Głomby własnej składającej się z parceli budowlanej lkat. 12 z domem i parcel gruntowych liczba kat. 15 2195, 2218, 2220, 2445, 2446, 2741, 2781, 2981.

Wystawiona na licytacyę, 1/3 część realności jest oceniona na 239 zł. 34 ct.

Najniższa cena wynosi 159 zł. 56 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E. 709/98 (3) (3408)

Na żądanie Laji Pickholz współwłaścicielki majętności tabularnej w Turce odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: a) całej realności wyk. hip. l. 238, b) niewydzielonych 2/3 części realności wyk. hip. l. 237, c) niewydzielonych 5/6 części realności wyk. hip. l. 239 i d) połowy realności wyk. hip. l. 351 księgi grunt. gminy Rozłucz objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z budła i sprzętów gospodarczych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1856 zł. 4 ct. przynależności zaś na 119 zł.

Najniższa cena wynosi 1316 zł. 69 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 25 marca 1899.

L. cz. E. 575/98 (4) (3376)

Na żądanie Karola Ujmy, odbędzie się dnia 9 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya posiadłości lwh. 232 księgi Wrząsowice Andrzeja Struzika własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 zł.

Najniższa cena wynosi 267 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciag katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 1242/98 (3) (3479 1—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 219 ks. grunt. gm. Laskowa objętej śp. Pawła Surmy własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 626 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 420 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 4 kwietnia 1899.

Zl. 2772 (3424)

KUNDMACHUNG

betreffend die Lieferung der aus Leder und Fellen erzeugten Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände für die k. k. Landwehr.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt, die aus Leder und Fellen erzeugten fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten, sowie auch die einschlägigen Materialien, deren Beschaffung für die k. k. Landwehr (einschliesslich der Landesschützen und des Landsturmes) erforderlich ist, vom Jahre 1900 an, auf fünf Jahre sicherzustellen und erlässt hiemit zur Betheiligung an diesem Unternehmen, beziehungsweise zur Einbringung schriftlicher Offerten, die öffentliche Aufforderung.

Diese Lieferungs-Sicherstellung betrifft jene Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, welche in dem Verzeichnisse A, das dem bezüglichen Vertragsentwurfe (Punkt VIII.) angeschlossen ist, angeführt erscheinen.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectierenden hat im allhemeinen zu dienen:

I. Zur Offertverhandlung werden nur solide und vollkommen leistungsfähige Industrielle zugelassen. Dieselben müssen sich, unter solidarischer Verpflichtung, zu einem Consortium vereinen und in dieser Weise als gesellschaftliche solidarische Unternehmer offerieren.

Actien-Unternehmungen, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht besitzen, sind von der Bewerbung um diese Lieferung ausgeschlossen.

Zur Confection der Sorten können auch Genossenschaften Kleingewerbetreibender als Mitglieder in das Consortium aufgenommen werden.

II. Von sämmtlichen Mitgliedern eines Consortiums ist deren Leistungsfähigkeit und Verlässlichkeit nachzuweisen, und zu diesem Behufe ein von der Handels-und Gewerbekammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der politischen Behörde ausgefertigtes Certificat beizubringen. Weiters sind die gerichtlich oder notariell bestätigten Ausweise über die Vermögensverhältnisse der einzelnen Firm n dem Offerte beizuschliessen.

Die Leistungsfähigkeits-Certificate werden von den ausfertigenden Behörden direct an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung geleitet; die Offerten sind daher in dieser Beziehung nur mit dem Bescheide der betreffenden Behörde zu belegen, dass das Certificat ausgefertigt wurde.

Offerten, welchen diese Bescheide und die Vermögens-Ausweise nich zuliegen bleiben unbedingt unberücksichtigt.

III. Alle zur Anfertigung von Bekleidungs-und Ausrüstungs-Sorten, sowie zur Erzeugung der hiefür bestimmten Materialien, von den Gesellschaften zu benützenden Fabriken und sonstigen Etablissements (Confections-Anstalten) sind der Controle der Landwehrverwaltung unterworfen. Es sind daher dieselben in derOfferte genau zu bezeichnen.

IV. Die Anbote haben auf den Gesammtbedarf der in dem bezüglichen Vertragsentwurfe angeführten Sorten — abzüglich von 25% derselben, welche ausschliesslich dem Kleingewerbe vorbehalten sind (§. 1 des Vertrags-Entwurfes) — zu lauten.

Anbote auf die Lieferung einzelner Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten oder eines Theiles des Gesammtbedarfes werden nicht berücksichtigt, weil nur Offerten auf die Lieferung der Gesammt Erfordernisse der Beurtheilung unterzogen werden.

V. Der Vertrag wird auf fünf Jahre, mit eventueller Verlängerung vor Jahr zu Jahr abgeschlossen werden.

VI. Für die Sicherstellung der einzugehenden Vertrags-Verbindlichkeiten haben die Unternehmer die im §. 16 des Vertragsentwurfes festgesetzte Caution beim Contractsabschluss bei der k. k. n.-ö. Landes-Hauptcassa in Wien zu erlegen.

Hypothekar-Anweisungen werden nach dem Nennwerte, die Pfandbriefe und Actien der Österreichisch-ungarischen Bank mit zwei Drittelo des Tages-Curses, die übrigen Wertpapiere mit, falls der Curs-Wert unter dem Nominalwerte steht, nach dem, vor dem Erlagstage letztnotirten Curs-Werte, sonst nach dem Nominal-Werte angenommen.

Sind die Wertpapiere mit Coupons versehen, so sind auch letztere, soweit sie nicht bereits fällig, sammt der dazu gehörigen Coupen-Anweisung (Talon) zu erlegen.

VII. Für die Zuhaltung der Offerte ist ein Vadium bei der k. k. Landes-Haupt-Cassa in Wien zu erlegen, und ist der darüber erhaltene Erlagschein in einem von der Offerte abgesonderten Umschlage dergestalt dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden, dass von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne die gesiegelte Offerte selbst öffnen zu müssen.

Auf den Couverts ist nebst der Adresse auch der Name des Consortiums und der Inhalt des Couverts anzugeben.

Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Bertrages und der Beschaffenheit. desselben (Barschaft, Wertpapiere) in der Offerte zu erwähnen.

Die Höhe des Vadiums beträgt zehn Tausend (10 000) Gulden.

Das Vadium kann in derselben Weise erlegt werden wie es unter Punkt VI rücksichtlich der Geld-Caution bestimmt wurde, und es werden die Wertpapiere nach demselben Werte angenommen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung ist keinesfalls gestattet, und würden derlei Vadien den Erlegern, ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerten, sofort zurückgestellt werden. Ebenso werden Offerten, für welche das Vadium gar nicht oder nicht vollzählig erlegt wurde, nicht berücksichtigt.

Den Nichtersteheru wird, sogleich nach erfolgter Entscheidung über das Ergebnis der Offertverhandlung, mit dem diesbezüglichen Bescheide der Erlagschein über das erlegte Vadium zurückgestellt, gegen dessen Abgabe ihnen die k. k. Landes-Haupt-Cassa in Wien das Vadium rückerfolgen wird.

Das Vadium der Ersteher wird als ein Theil der Caution zurückbehalten und wird letztere über Weisung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung auf die im Punkte VI angegebene Höhe zu ergänzen sein.

VIII. Die für diese landwehr-ärarische Lieferungs-Unternehmung in Form eines Vertragsentwurfes abgefassten Bedingungen, welche auch hinsichtlich der Regelung und Berechnung der Preise die nöthigen Daten enthalten, können ihrem vollen Inhalte nach bei dem Departement V des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung und bei den Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder eingesehen werden, oder werden auf Grund eines an das Ministerium für Landesvertheidigung zu richtenden (gestempelten) Gesuches den Interessenten zugesandt.

IX. In der Offerte ist ausdrücklich zu erklären, dass die im Vertragsentwurfe — welcher im Originale der Offerte anzuschliessen und zu unterfertigen ist — festgesetzten Bedingungen angenommen werden.

Der Offerte ist weiters ein vom Consortium gefertigtes Verzeichnis über die Einheitspreise sämmtlicher Lieferartikel beizulegen.

Nachdem diese Einheitspreise zur küftigen Preisregulierung dienen, ist am Schlusse dieses Verzeichnisses ausdrücklich zu erklären, dass die im Vertragsentwurfe angesetzten Grundpreise der Ledersorten und Felle, welche ebenso wie die Einheitspreise in Ziffern und in Buchstaben deutlich und ohne Correcturen anzuführen sind, zur Berechnung der angebotenen Einheitspreise angenommen worden sind.

Ferner ist in der Offerte anzugeben, welchen Preisaufschlag das Consortium ad § 13, letztes Alinea des Vertrags-Entwurfes beansprucht.

Endlich haben die Unternehmer in der Offerte ausdrücklich zu erwähnen, dass ihnen die Muster, die Confections-Beschreibungen und die Material- und Geld-Dividenden der zu liefernden Gegenstände vollkommen bekannt sind. Dieselben können bei dem k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien eingesehen werden.

Den Unternehmern steht es auch frei, sich wegen käuflicher Überlassung von Mustern an das Ministerium für Landesvertheidigung zu wenden, wobei bemerkt wird, dass die zu vergütenden Preise keinesfalls als Massstab für die zu stellenden Anbote dienen können, da die zu vergütenden Kosten die um die hierseitigen Regiekosten erhöhten Durchschnittspreise vergangener Perioden repräsentieren.

Die Mitglieder jedes Consortiums haben Einen aus ihrer Mitte als Vertreter, unter Angabe seiner genauen Adresse in der Offerte besonders zu bezeichnen, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite des Ministeriums für Landesvertheidigung oder einer anderen Landwehr-Behörde zu ergehen haben, mit welchem alle auf das Lieferungsgeschäft sich beziehenden Verhandlungen zu pflegen sein werden und der die im Vertrage bedungenen Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen aller gemeinschaftlichen Unternehmer zu beheben und zu quittieren haben wird.

X. Diejenigen sich zu Consortien constituirenden Industriellen und Verbände, welche sich an diesem Unternehmen betheiligen wollen, haben die schriftlichen, gehörig adjustierten, gestempelten und versiegelten Offerten längstens bis 30 Juni 1899 12 Uhr mittags, directe an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden.

In der Offerte haben die Consortien zu erklären, dass sie sich des Rücktrits-Befugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches, dann in den Artikeln 318 und 319 des Handels-Gesetzbuches normierten Fristen für die Annahme ihres Versprechens ausdrücklich begeben.

Im telegraphischen Wege oder nach dem oben festgesetzten Präclusiv-Termine eingelangte und jene Offerten, welche durch kein Vadium gesichert (Punkt VII), unvollständig oder undeutlich sind, oder den aufgestellten Bedingungen nicht entsprechen, ferner diejenigen Anbote, welche bloss im allgemeinen einen Procentnachlass von den Preisen anderer Concurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtigt.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung behält sich das Recht vor, die Anbote unter Rücksichtnahme auf die militärischen und ökonomischen Forderungen nach eigenem Ermessen anzunehmen oder die Offerten zurückzuweisen.

Die Offerten sind für die Gesellschaften vom Momente der Überreichung — für die k. k. Landwehr-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn die Ersteher von der erfolgten Annahme ihrer Offerten seitens des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung verständigt worden sind.

Auf Grundlage der genehmigten Offerte wird vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung namens der k. k. Landwehr-Verwaltung mit den Erstehern eine förmliche Vertrags-Urkunde ausgefertigt.

XI. Zur allgemeinen Richtschnur wird bekannt gegeben, dass das normale Jahresserfordernis in den letzten Jahren durchschnittlich 200.000 bis 250.000 Gulden betragen hat.

Wien, im April 1899.

Vom k. k. Ministerium der Landesvertheidigung.

L. cz. E. VIII. 3528/98 (4) (3139)

Na żądanie Antoniego Nathańca zastąpionego przez adw. dr. Franciszka Kulczyńskiego w Krakowie odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya połowy realności w gm. kat. Krowodrza położonej, lwh. 293 objętej, dłużnika Tomasza Hacusia własnej obejmującej p. g. lk. 1225/7 obszaru 104 sążni kwatr., (przynależności brak).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 297 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 198 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceuienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 29 marca 1899.

L. cz. E. 599/98 (4) (3245)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Sieniawie licytacya realności wyk. hip. l. 411 ks. gr. gminy Dobra objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 270 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 180 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceuienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sieniawa, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. VII. 686/98 (4) (3392)

Na żądanie Wawrzyńca Tutaja w Żywcu, odbędzie się dnia 9 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/5 części realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 zł. 45 ct., przynależności zaś na 140 zł.

Najniższa cena wynosi 826 zł. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 638/98 (5) (2990)

Na żądanie Franciszki Myrdak z Bukowska odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bukowsku licytacya ciała hip. wyk. 123 w Wolicy Iwana Tarnawczyka własnego wraz z przynależnościami składającemi się z budynku i gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 612 zł. a mianowicie budynek 80 zł. grunta 532 zł. zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 214 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceuienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskaża temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1088/98 (3478 1—3)

Na żądanie Rozalii z Dąbrowskich Biedroniowej w Limanowy odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie nieżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 70 gm. kat. Mordarka dłużnika Marcina Dąbrowskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 785 zł.

Najniższa cena wynosi 524 zł.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 454/98 (17) (3477)

Odwołanie licytacyi.

Licytacya połowy realności lwh. 219 lk. 252 w Rzeszowie Franciszki Seibel własnej na 23 maja 1899 rozpisana, z powodu wstrzymamia postępowania egzekucyjnego, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 651/98 (7) (2927)

Na żądanie Herscha Schnappa, odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/3 części ciała hip. objętego wyk. hip. L. 40 ks. gr. gm. kat. Worochta będącej własnością Jana Maślanki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 84 zł. 33 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 56 zł., 22 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. VIII. 3884/98 (15) (3476)

Na żądanie Salomei z Landauów Molknerowej w Krakowie ul. Stachowskiego l. 97 odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya realności lwh. 2278, 2279 i 2280 Dz. VI. objętych w Krakowie położonych, dłużnika Franciszka Chlipalskiego własnych, składających się z parcel gruntowych 710/4, 710/5 i 710/6 przynależności brak.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: real. lwh. 2278 na 1792 zł. realności lwh. 2279 na 1806 zł. a realn. lwh. 2280 na 1701 zł.

Najniższa cena wynosi dla realn. lwh. 2278—1095 zł. 99 ct., dla realn. lwh. 2279 —1204 zł., dla realn. 2280 — 1134 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości, wzywa się c. k. sąd krajowy w Krakowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 608/98 (8) (3487)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez pana dr. Forysta adwokata w Tarnowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh 294 ks. grunt. gm. kat. Tarnobrzeg.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2170 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1085 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom ustawy po myśli §. 162 ord. egz. się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 marca 1899.

Konkursa.

L. 2714/899 (3382 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja 1899.

Od kandydatów wymaga się:

a) wykazania się z odbytych studyów technicznych i świadectwem ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1895 Dz. p. p. Nr. 227 względnie cesarsk. rozporządzenia z dnia 16 września 1883 Dz. p. p Nr. 147, lub koncesyi na budowniczego;

b) wykazania dotychczasowej praktyki ewentualnie zajęcia;

c) znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie;

d) nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posada ta, do której przywiązana jest płaca rocznych 1000 zł., 25 prc. dodatek aktywalny i prawo do poboru 4 dodatków pięciolecia po 100 zł. nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie, poczem stabilizacya nastąpić może.

Magistrat miasta.

Złoczów, dnia 2 maja 1899.

L. 699. (3381 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej Sokalskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Warężu miasteczku z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na objazdki gmin w rocznej kwocie 300 zł.

Do okręgu sanitarnego w Warężu należy 20 gmin z ludnością 11556 dusz—a w miejscu znajduje się apteka publiczna.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do Wydziału powiatowego w Sokalu w terminie do 5 czerwca b. r. udokumentowane podania do których należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,

3. świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim,

4. świadectwo przynależności lub inny dokument na udowodnienie prawa obywatelstwa austryackiego,

5. świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego i

6. świadectwo nieskazitelnego zachowania się, potwierdzone przez c. k. Starostwo.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym — ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych Nr. 83 z roku 1891.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 28 kwietnia 1899.

L. 37781 (3409 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną zostala jedna posada sługi urzędowego z płacą rocznych 300 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowym, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. i 400 zł.

Celem stałego obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić mogącej się posady pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi-posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dzup.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do dnia 15 czerwca 1899 r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej Władzy wojskowej, inni zaś w drodze swej właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. Znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem nadmienić, czy proszą tylko o posadę sługi urzędowego, lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi proszą także o posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 maja 1899.

L. 1975 (3414 2—2)

Konkurs.

Wydział powiat. w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Świątnikach górnych (w powiecie politycznym Podgórze) z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem 300 zł. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej. Okrąg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie Gaj, Golkowice, Konary, Kulerzów, Lilertów, Lusina, Mogilany, Olszowice, Opałkowice, Soboniowice, Świątniki górne, Swoszowice, Siarczana góra, Włosań, Wróblowice, Wrząsowice, Zbydniowice ogółem z ludnością 11000 najdalsza odległość gminy od siedziby wynosi około 8 kilometrów.

Posada nadaną zostaje od dnia 1 lipca b. r.

Podania należy wnosić do dnia 10 czerwca b r.

Wieliczka, dnia 3 maja 1899.

L. cz. Prez. 296/99 (3466 1—3)

Sąd Frysztak potrzebuje natychmiast 2-ch rutynowanych dyetaryuszy, jednego za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie, drugiego za 25 zł.

Podania z świadectwami należy wnosić do Naczelnictwa Sądu.

Frysztak, 5 maja 1899.

L cz. Pr. 101|99 (3465 1—3)

KONKURS.

Przyjmę natychmiast pisarza kawalera, uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych. Płaca 1 zł. dziennie.

Naczelnictwo c. k. Sądu pow.

Sołotwina, 4 maja 1899.

Upadłości.

L. S. cz. 2/99 (1) (3472 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku firmy handlowej E Rozwadowski i Syn w Limanowej zamieszkałych, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Franciszek Podgórski c. k. radca sądu kraj. w Limanowej, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. dr. Karol Młodzik adw. w Limanowej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 30 czerwca 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na którym w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają. Zgłoszonym i na ogółem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Nowy Sącz, dnia 1 maja 1890.

L. cz. S. 3/99 (1) (3431 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek S. Gabel zarejestrowanego kupca w Jarosławiu mianuje się c. k. Sędziego pow. w Jarosławiu Antoniego Twardochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 20 maja 1899 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 16 czerwca 1899, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, (albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgą.

Na audyencyi zaś dnia 12 lipca 1899 o godz 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tejże audyencyi będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 4 maja 1899.

L. cz. S. 4/99 38 (3420 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie wskutek decyzyi II. instancyi, wyznacza ponowny termin do wyboru zawiadowcy masy rozb. Towarzystwa zaliczkowo handl. dla popierania przemysłu gospodnio szynkarskiego Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką“ we Lwowie zastępcy zawiadowcy i członków wydziału na dzień 16 maja 1899 godzina 11 z rana w Izbie Nr. 21.

Dnia 5 maja 1899.

L. cz. S. IV 3/99 37 (3443)

OBWIESZCZENIE.

Termin likwidacyjny w sprawie konkursowej Adolfa Keinera kupca z Wadowic przed komisarzem konkursowym c. k. Radcą Sądu krajowego Błonarowiczem w Wadowicach na dzień 21 maja 1899 wyznaczony przekłada się na dzień 18 maja 1899 o godz. 10 rano.

C. k. Sąd obwodowy S. IV.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. S. 5/99 4 (3441)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 74 ust. konk. zatwierdza adw. dr. Józefa Offnera w zarządzie masy konkursowej nieobjętej masy spadkowej Markusa Lesera i ustanawia zastępcą zarządcy p. Jonasa Schiffera koncypienta adwokackiego w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. S. 10/98 149 (3469)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonej po upływie ogólnego terminu do zgłoszeń do masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha pretensyi Löbla Schmerla Anisfelda w kwocie 229 zł. 60 ct. wyznaczam audyencyę w biurze tutejszego sądu Nr. 2 na 24 z maja 1899 godzinę 10 rano, na którą wzywam zarządcę masy, krydataryuszy i wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 5 maja 1899.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 3/98 (5) (3366 3—3)
Krystyna Olszowa z Górna uznana marnotrawną. Jej kuratorem ustanowiony Grzegorz Kowalski z Górna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, 27 marca 1899.

L. cz. IV. 754/97—99 (12) (3358 3—3)
Rozalia Kokoszkowa z Poręby spytkowskiej uznana umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Kokoszkę z Poręby spytkowskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 8 kwietnia 1899.

L. 6270 (3356 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ustanawia Iwana Doliszniego kuratorem marnotrawcy Jurka Dyndyna z Tiapczy.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 15 lipca 1897.

L. cz. L. 4/98 7 (3401 2—3)
Jan Obirek rolnik z Dworzec uznany został za obłąkanego.
Kuratorem ustanowiono p. Petra Biłeckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., 15 marca 1899.

L. cz. IV 147/91!3 (3390 2—3)
Hrehor Oryszczuk Dmytra, właściciel realności w Kołomyi uchwałą z 25 kwietnia 1895 l. 5715 za umysłowo chorego uznany i dlań Karol Kamiński z Kołomyi kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 27 marca 1899.

L. cz. L. 2/98 6 (3406 2—3)
Marcin Kołodziej z Trzebosi uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Stanisław Drozd z Trzebosi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 27 marca 1899.

L. cz. L. 8/98 11 (3402 2—3)
Haśka Jewusz z Kulawy została uznaną za obłąkaną.
Kuratorem ustanowiono Ołeksę Jewusz z Lubelli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 1 marca 1899.

L. cz. P. 60,99 (3446 1—3)
Jędrzej Ciurej, właściciel realności w Łękawicy, marnotrawcą uznany i kuratorem dlań Jan Kempa z Łękawicy ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 2 marca 1899.

L. cz. L. 1/99 (6) (3448 1—3)
Jan Mizera z Andrychowa został sądownie uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Jan Sordyl z Andrychowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. L. 13/98 (3) (3449 1—3)
Mikołaj Mniszko z Waręża miasta uznany marnotrawcą i kuratorem dla tegoż ustanowiono Jakóba Maćkiewicza z Waręża miasta.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, 30 marca 1899.

L. cz. P. 100/99 (2) (3451 1—3)
Franciszek Stawarski z Wygnanki uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Leon Jaremkiewicz z Wygnanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 10 marca 1899.

L. cz. L. 14/99 (11) (3452 1-3)
Rudolf Krokowski z Delatyna uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Medweckiego z Delatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. L. 5/98 (5) (3462 1—3)
Helena Rolińska z Krysowic uznaną została umysłowo niedołężną, kuratorem jej Stanisław Roliński, mąż tejże, w Krysowicach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 30 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 95 (3165)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen" Nummer 17 (371) vom 22 April 1899 und zwar I. der Artikel: „Prater-Frühling" in der Stelle von „Aber Poldi" bis „jetzt weiß ich's (Seite 3, Spalte 2); II. das unter dem Titel „Lyrisches Allerlei" gebrachte Gedicht: „Classisches Citat" (Seite 3, Spalte 3) zur Gänze: III. das auf Seite 12 gebrachte Bild sammt dem dazu gehörigen, mit der Aufschrift „Am häuslichen Herd" versehenen Texte das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 22 April 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1899 Pr. 140/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Ceska zena" vom 5 April 1899 wegen des Artikels: „Co zada na nas" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1899, Pr 141, die Weiterverbreitung: des Placates, b. des Flugblattes: „Obcanstvu VII. kral. hl. mesta Prahy! Spoluobcane!" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1899, Pr. 142, die Weiterverbreitung der Nr. 25 b, der in Chicago erscheinenden Druckschrift: „Chicagske Noviny" vom 27 Februar 1899 nach §. 64, 122 lit. a. 300 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1899, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage bei Eduard Strache in Warnsdorf und Haida herausgegebenen Postkarte Nr. 9 mit der Aufschrift: „Pr vokace" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1899, Pr. 39/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Omaha, Neb., erscheinenden Zeitschrift: „Osveta" vom 30 März 1899 nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1899, Pr. VIII. 87/1, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 15 April 1899 wegen des Artikels: „Nach Badeni'schen Mustern" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1899, Pr. VIII. 86/1, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote" vom 15 April 1899 wegen der Artikel: „Keine Quertreibereien" und „Nach Badeni'schen Mustern" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1899, Pr. 17 die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu" vom 6 April 1899 wegen des Feuilletons; „Kriminalni blechy" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1899, Pr. VII. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 9 April 1899 wegen der Artikel: „Die §. 14-Bluisteuer" und „Die §. 14-Recruten von 1899" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1899, Pr. 8, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Aufschrift: „Vase Blahorodi" ohne Datum nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit den Erkenntnisse vom 10 und 13 April 1899, Pr. 16 und 18, die Weiterverbreitung der Nummern 41 und 42 der in Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy" vom 15 und 22 März 1899 nach §. 493 St. P. O. verboten

---

Zl. 96 (3224)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1899, Pr. VII. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in München im Verlage von Hugo Stiebitz erscheinenden Zeitschrift: „Odin" vom 9 April 1899 nach §§. 58 c. 63 und 122 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1899, Pr. 145, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Ceske delnicke listy" vom 7 April 1899 wegen des Artikels: „Rozdily" nach §§ 491, und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1899, Pr. 146/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 8 April 1899 wegen der Artikel: „Snem kralovstvi Ceskeho", „Slovo „zde" zlocinem" und „Delnicke nepokoje v Nachode" nach §§. 305, 491 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1899, Pr. 147/2, die Weiterverbreitung der Nummer 368 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 10 April 1899 wegen der Artikel: „Velice podezrela vrazda" und „Drza zidovska vyzyvavost" nach §§. 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1899, Pr. 148, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Krakovec" vom 10 April 1899 wegen der Artikel: „Proc pry neuverejnujme jmena tech o kterych piseme", „Slecinky z Mutejovic", „Vlastenecke Hredle" und „Rencovsky" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1899, Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna" vom 8 April 1899 wegen des Artikels: „Domace Vjesti" nach §. 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1899, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Jedinstvo" vom 11 April 1899 wegen des Artikels: „Jedna ljepsa od druge" nach §. 300 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 68/99 (3) (3377 3—3)
Przeciw Janowi Dydackiemu i Jadwidze Helenie 2 im. Januszewskiej i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywil. we Lwowie przez Józefa i Adolfa Teliczków pozew o wykreślenie prawa ewikcyi (z mocy kontraktu z 15|10 1853 wypływającego) z realności whl. 193 III. objętej.
Na podstawie pozwu z dnia 22 kwietnia 1899 wyznaczono ponowny termin do pierwszej audyencyi na dzień 24 maja 1899 o godzinie $8^{1}/_{2}$ rano.
Celem strzeżenia praw Jana Dydackiego i Jadwigi Heleny 2 im. Januszewskiej ustanawia się Pana adw. dr. Wassera we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Dydackiego i Jadwigę Helenę 2 im. Januszewską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział II
Lwów, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. III. 121/97 1/III (3214 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie w sporze ustnym Wawrzyńca Kupca przeciw Janowi Głodowi o uznanie własności do 1/3 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. Suchy grunt mianuje adw. p. dr. Wiktora Szancera z Dąbrowy kuratorem niewiadomego z pobytu pozwanego, który ma go tak długo zastępywać dopóki Jan Głód do sądu się nie zgłosi lub innego zastępcy nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, 8 listopada 1898.

L. cz. C. I. 37/99 (1) (3375 3—3)
Przeciw Łukaszowi Dudek i jego małoletniej córce Agnieszce Dudek oraz Józefowi Ciakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Agnieszkę i Franciszka Sibigów pozew o sprostowanie stanu hipotecznego.
Na podstawie pozwu wyznacza sie termin do rozprawy na dzień 12 czerwca 1899 godzina 10 rano.
Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się Pana dr. Dawida Feia w Nisku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza, i Agnieszkę Dudków i Jana Ciaka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. C. III. 39|99 (3) (3400 2—3)
Przeciw Hryńkowi Maksymiec, gospodarzowi zamieszkałemu w ostatnich czasach w Baszni górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Keilę z Elsterów Schiffenbauerową szynkarkę w Baszni dolnej pozew o własność i oddanie 1/3 części ciała hipotecznego l. 399 ks. gr. Basznia.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 maja 1899 o godz. 8 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Hryńka Maksymca ustanawia się pana Józefa Howorkę adw. w Lubaczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Lubaczów, dnia 28 marca 1899.

L. cz. C. II. 64/99 1 (3464 1—3)
Przeciw Dmytrowi Strzelec i z miejsca pobytu nieznanej Naści Strzelec, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Ołeksę Strzelec pozew o uznanie i wpis prawa własności ciał hipotecznych 410 i 412 gminy Dubryniów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 26 maja 1899 o 8 rano w budynku apteki biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Naści Strzelec, ustanawia się pana dr. Mogilnickiego adwokata w Rohatynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wtórpozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. C. III 133/99 1 (3457)
Przeciw Jędrzejowi Siucie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez firmę handlową Meilech et M. Pinkas Landau w Gorlicach pozew o 291 zł. 41 ct. w. a.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 czerwca 1899 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Siuty, ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 718/99 1 (3287)
Przeciw Perli Traub, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Abrahama Trauba w Nadwórnie pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 75 zł., 75 zł., 71 zł. 99 ct. i 72 zł. 28 ct. w. a. z pn.
Na podstawie pozwu tego wydano przeciw Perli Traub nakaz zapłaty z dnia 6 kwietnia 1899 l. cz. Cw. 718/99 1.
Celem strzeżenia praw Perli Traub, ustanawia sią pana dr. Henryka Blausteina adw. kraj. w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Perlę Traub w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 305 (32?5)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr handlowy aby w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „M. B. Seinfeld" handel żelazem w Stanisławowie, oraz że Efroim Seinfeld w Stanisławowie został ustanowiony prokurzystą tej firmy.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm 258/99 (3258)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Hersch Teitelbaum“.

Przemyśl, 15 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 370 stow. II 298 (3286)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że na walnem zgromadzeniu w dniu 11 kwietnia 1898 odbytem, wybrani zostali członkami dyrekcyi stowarzyszenia „Creditanstalt w Monasterzyskach: 1. Schobsil Safrin, 2. Jakób Salamon Halpern i 3. Leibisch Lilienfeld, zaś zastępcą członka dyrekcyi Dawid Goldman wszyscy w Monasterzyskach zamieszkali.

Stanisławów, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. firm. 610 stow. II. 158 (3301)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Towarzystwo wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 12 kwietnia 1899 wpisaną w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą stowarzyszenia jest Lwów, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 18 stycznia 1899, przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1. ułatwianie członkom uzyskania dzierżawy majętności ziemskich i pośredniczenia przy zawarciu układu między członkami Towarzystwo jako dzierżawcami a właścicielami dóbr jakowydzierżawiającymi, 2. udzielanie rady i pomocy członkom Towarzystwa w ich przedsiębiorstwach dzierżawnych, pośrednictw przy zachodzących nieporozumieniach między dzierżawcami a właścicielami, 3 dostarczanie członkom Towarzystwa gotówki potrzebnej do obrotu w gospodarstwie, 4. udzielanie zasiłków pieniężnych bezzwrotnych członkom Towarzystwa lub ich wdowom i sierotom, z funduszów przeznaczonych z czystego zysku przez ogólne zgromadzenie; że czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczonym, zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya z trzech członków złożona, w której skład wchodzą pp. Juliusz Frommel dyrektor wyższej szkoły rolniczej w Dublanach jako przewodniczący w dyrekcyi, Adolf Ebenberger dzierżawca dóbr w Żurawicy dolnej, jako dyrektor kasyer i Wiktor Korzenny dzierżawca dóbr w Brzozdowcach jako dyrektor kontrolor kasy i ksiąg, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że do brzmienia firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają, przyczem do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i umieszczane będą zawsze w jednym z dzienników lwowskich i jednym z krakowskich; odpowiedzialność członków jest ograniczoną do wysokości jednokrotnej deklarowanego udziału, wreszcie, że udział pojedynczy członka wynosi najmniej 500 zł. czyli 1000 koron i wpłaconym być ma w przeciągu lat pięciu ratami rocznemi po 100 zł. w. a.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. V. 1/99 (2) (3268)

Hr. Karolowi Edwardowi Oppersdorferowi ma być doręczoną uchwała z dnia 24 kwietnia 1899 l. cz. V. 1/99 (1), którą dozwolono na rzecz Leopolda Kapauna tymczasowego zarządzenia celem zabezpieczenia jego pretensyi w kwocie 1500 zł.

Ponieważ niewiadomo gdzie hr. Karol Edward Oppersdorfer przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie hr. Karola Edwarda Oppersdorfera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 56/99 (3347)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 1 maja 1899 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „O. & G. Hering w Kamienicy“. Siedziba przedsiębiorstwa Vossowsko Szląsk pruski. Jawni spólnicy Otto Hering zamieszkały w Vossowsko Szląsk pruski i Gustaw Hering zamieszkały w Izwor na Bukowinie.

Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy, jeżeli wprost z moich fabryk pochodzi.

czarny, biały, kolorowy od **45 ct.** do **14 zł. 65 ct.** za metr, gładki, w paseczki, w kratki, w deseniki adamaszki i t. d. (około 240 rozmaitych gatunków i 2000 różnych kolorów deseni i t. d).

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla prywatnych osób już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą.

(Podwójne porto listowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga, Fabryki jedwabiu w Zurychu.

(C i k. nadworny dostawca).

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i **majtki** po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, **wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych** włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Eurbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 143

Ukończony prawnik oraz seminarzysta nauczycielski z odznaczeniem przyjmie zaraz miejsce nauczyciela prywatnego we Lwowie lub jego okolicach. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje p. M. Janusz, ul. Szumlańskiego 10, we Lwowie.

Były urzędnik autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą, pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki dla tegoż przyjmuje Administracya Gazety Lwowskiej.

ROWERY „REGENT“

najlepszej jakości,

MASZYNY DO SZYCIA

różnych systemów,

części składowe do tychże,

poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwala).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dwudzieste szóste

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu 10 czerwca 1899 r. o godzinie 12 w południe we własnym gmachu we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie za rok 1898.
2. Zamknięcie rachunków za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Przedstawienie bilansu majątku banku z d. 1 maja 1899.
5. Wniosek na rozwiązanie Towarzystwa i uchwalenie likwidacyi.
6. Wniosek na przeprowadzenie tej likwidacyi przy interwencyi Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.
7. Wybór likwidatorów.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 25 maja 1899 w kasie głównej Banku we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 3 maja 1899.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

nnoncen-Annahme

für alle Zeitungen.

Zu den gleichen Original Preisen, wie in den Expeditionen der Zeitungen selbst, werden Inseraten in unterzeichneter Annoncen-Expedition entgegengenommen. Bei grösseren Insertions-Aufträgen Gewährung höchster Rabattsätze. Kosten-Anschläge, Beläge etc. kostenfrei. — Originelle Entwürfe für Annoncen werden bereitwilligst geliefert.

ANNONCEN-EXPEDITION

RUDOLF MOSSE

NB. Auch dem grossen Publikum, das vielfach Gelegenheit hat, sogenannte **„kleine Anzeigen“** (wie Personalgesuche, Familienanzeige u. s. w.) zu veröffentlichen, bieten sich **besondere Vortheile**: Die Anzeigen werden an **einer** Stelle aufgegeben und bezahlt, gleichviel welche Anzahl von Zeitungen in Betracht kommt. — Die geschickte Abfassung der Annoncen wird kostenfrei übernommen, und auf Wunsch werden die für jeden Zweck geeignetsten Blätter in Vorschlag gebracht. Ein weiterer Vortheil erwächst den Auftraggebern von Annoncen, in denen **der Name nicht genannt** sein soll, dadurch, dass die Annoncen-Expedition als Annahmestelle für die einlaufenden Offerten dient und von dieser einen Stelle aus die Zusendung der eingelaufenen Offerten unter strengster Discretion erfolgt

WIEN I., Seilerstätte 2.

Berlin, Breslau, Chemnitz, Dresden, Frankfurt a. M., Hamburg, Köln a. Rh., Leipzig, Magdeburg, München, Nürnberg, Prag, Stuttgart, Zürich.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl** ul. Franciszkańska l. 24.

1167

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

. **Do nabycia we wszystkich trafikach.**

Sezon 1899. **Sezon 1899.**

Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel

Karola Bałłabana we Lwowie.

429

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Ogrodnik wykształcony w całym zakresie ogrodnictwa, z chlubnemi świadectwami, wolny, poszukuje zaraz umieszczenia. Adres: Lwów, hotel Galicyjski.

Aparata fotograficzne w największym wyborze i najtaniej poleca Edmund Brodkowski, Lwów, ul. Batorego l. 22.

4 pokoje od 1 maja do wynajęcia, ulica Chorążczyzna l. 12

Młoda osoba poszukuje szycia w prywatnym domu. Wiadomość: Administracya Gazety Lwowskiej.

Zakład leczniczy „Marjówka"

(pół godziny od Lwowa. Tramway do rogatki. Telefon.)

Wynajmuje jak w poprzednich latach eleganckie i skromniejsze mieszkania umeblowane i kuchniami. — Położenie wśród lasów. Śliczne spacery. Kąpiele stawowe. Łazienki.

Informacyi udziela telefonem Zarząd w Marjówce, we Lwowie zaś dozorca domu ulica Trzeciego Maja l. 5. 430

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

Ceny fabryczne.

Róże

sztamowe i krzaczaste, rośliny kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadki warzywne po najtańszych cenach ofiaruje **„Ogród w Lubyczy królewskiej"** poczta i stacya kolei Lwów-Bełzec. 470

BAD BÁRTFA (Bartfeld)

Saisondauer: Mai bis Ende September. Hauptsaison: 15. Juni - 20. August

In der Vor- und Nachsaison Preise 30% billiger.

Eisenbahnstation **UNGARN (Komitat Sáros)** Eisenbahnstation.

Alkalisch-muriatische Eisenwässer. 12 Quellen. Hervorragender klimatischer und Terrainkurort. Wasserheilanstalt. Prachtvolle mächtige Fichten- und Tannenwälder: 4000 Joch mit 42 Kilometer bequemen Waldpromenaden.

Indikation: Gegen Bleisucht und alle Formen und Folgen der Anämie: gegen Katarrhe des Magens, Darmes und der Blase; gegen chronische Katarrhe des Kehlkopfes, der Luftröhre, der Lungen; gegen Erkrankungen der weiblichen Geschlechtsorgane; gegen Amenorrhöe, Dysmenorrhöe; gegen chron. Katarrhe der Gebärmutter, weissen Fluss, Hysterie und Unfruchtbarkeit; bei Erschöpfungen nach schweren Krankheiten; gegen Malaria und ihre Folgen; gegen Nervenkrankheiten, nervöses Herzklopfen ect.

Kurmittel: Mineralwasser-Trinktur, Mineralbäder, Fichtennadelbäder, Moorbäder aus Vásártelker Eisenmoor, Massage, elektrische Behandlung, Terrainkur, **windgeschützte Lage, staubfreie, ozonreiche, fichtenduft-geschwangerte, balsamische Gebirgsluft, Wasserheilanstal. 7 Aerzte stehen zur Disposition.**

Bartfelder Mineralwasser ist ein vorzügliches Kur- und Erfrischungsgetränkt. Bestellungen effektuirt die Badedirection in Bartfeld. Zu haben in allen Apotheken und Spezereihandlungen. — Prospekte versendet **DIE BADEDIREKTION.**

Kuraufenthalt weiland Ihrer Majestät der Kaiserin-Königin Elisabeth im Jahre 1895 522

Für die moderne Umgestaltung des Kurortes wurde seit 1893. fl. 1,023.745 verwendet.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE" Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne **krzewy** owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe **owsa i jęczmiona, kwiaty** wazonowe w pączkach i kwitnące: **Azalie i Kamelie** 70—120 ct. **i Cincrarie, Primulki i Cyklamki** 15—20 ct. i **Cebule, Begonii, Glezinii, Georginie** pojedyncze, **liliputy i kaktusowe** 10—25 ct. na później **róże,** rośliny dywanowe **kwiatów letnich** i t. p. ofiaruje **Ogród w Lubyczy królewskiej poczta** i **stacya kolej. w miejscu.**

Proszę zażądać cenników! 319

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE" Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Koń 6-letni i wózek na resorach do sprzedania, ulica Kopernika l. 18.

Pora wiosenna i letnia 1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	**zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** **zł. 6·— z lepszej** **zł. 7·75 z bardzo dobrej** **zł. 9·— z najlepszej** **zł. 10·50 z najlepszej**	**prawdziwej wełny owczej.**

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

99

Prowizyę

wypłacę każdemu, kto się ubezpieczy na życie w towarzystwie, które ja zastępuję. i to **w tej samej wysokości,** jaką Towarzystwo wypłaca zawodowym ajentom za wyszukiwanie ubezpieczyć się chcących. Chcę bowiem, aby każdy oszczędził sobie te koszta ajenta, a ubezpieczył się korzystnie i tanio.

Edward Klein 502

Lwów, Kopernika 24.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247

skład zegarków

kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i** płóciennych jako to: **szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE"**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Do „Gazety Lwowskiej"

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Polecamy następujące wydawnictwa:

Arcybiskupi gnieźnieńscy

Prymasowie i Metropolici Polscy od r. 1000 aż do 1821, czyli połączenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskiem.

Według źródeł archiwalnych opracował X. Jan Korytkowski, Dr. św. Teologii, kanonik metrop. gniezn — 5 tomów w wielkiej 8-ce, **cena zniżona dotąd niebywale za całe dzieło dopóki,** zapas **starczy tylko 15 marek,** w pięknej oprawie w półskórek **25** marek.

L. Siemieński. Czytania postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez autora „Wieczorów pod lipą". Wydanie przejrzane i uzupełnione staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych. 1891. W 8-ce stron 191. Cena z oprawą 75 fen.

Iry, Boża dziecina, cena 2 M

Ks. Jan Janiszewski, Kościół i państwo chrześciańskie, wielka 8-ka, stron 624, cena zniżona 8 M.

Ks. Dr. A. Kantecki, Przyczynek do dziejów W. Księstwa Poznańskiego, cena 3 M.

Ks. Biskup Likowski, Unia Brzeska, cena 6 M.

Edmund S. Naganowski, Sny przedostatnie, cena 75 fen.

Pamiętniki Jenerała Chłapowskiego, część I: Wojny napoleońskie 1806 — 1813, część II: Wojna w roku 1830 — 1831. Cena 6 M. (Dochód przeznaczony na Towarzystwo Naukowej Pomocy).

Pamiętnik II. wiecu katolickiego dla ludności polskiej pod panowaniem pruskiem odbytego w Poznaniu w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1894 cena 2 M.

Ojców naszych wiara święta czyli prawdy i zasady świętej moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. 1890. W 8-ce str. 372. Cena 1,50 mrk., opr. 1,75 mrk. 469

Ks. Dr. Opieliński, Dekrety generalne Leona XIII o książkach zabronionych i o cenzurze książek, cena 80 fen.

Przy zamówieniach od 10 marek przesyłamy franco.

Księgarnia św. Wojciecha

Poznań (Posen), św. Marcin Nr. 16 17.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Congo nr. 1.

znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący

skład herbaty

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Opakowania nie zaliczam.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.